Nr. 307 (3147). Warszawa, WTOREK 8 Listopada 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odp wiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

STANOWISKO PARTJI

Mamy więc prawo oświadczyć dzisiaj ze spokojną dumą, że stanowisko polityczne Polskiej Partji Socjalistycznej jest **zupełnie jednolite.** Uchwały Rady Naczelnej, dotyczące poglądów programowych i zasadniczej linji taktycznej polskiego ruchu socjalistycznego, zapadły **wszystkimi głosami,** bez sprzeciwu z niczyjej strony. I nie był to żaden „zgniły kompromis". Jeżeli chodzi o stosunek do Rządu i wogóle o dzisiejszy system rządzenia w Rzeczypospolitej, nie podniósł się przez cały czas obrad ani jeden głos za zmianą **postawy opozycyjnej.** Krytyka niektórych towarzyszów skierowana była przeciwko **formom** tych czy innych objawów akcji opozycyjnej kierowniczych władz partyjnych w wypadkach poszczególnych. Większość zresztą Rady Naczelnej i formy te zaakceptowała. **Takie** różnice zapatrywań istnieć muszą w każdem **masowem** stronnictwie politycznem. Nie grożą jego spoistości.

Rozlegały się również żądania **zaostrzenia** polityki Partji. Centralny Komitet Wykonawczy zdaje sobie doskonale sprawę, że taktyka Socjalizmu polskiego zależy przedewszystkiem od dalszego biegu wypadków politycznych w kraju, od postępowania Rządu, od kampanji wyborczej i jej rezultatów. Za to dla wszystkich nas bez wyjątku nie ulega kwestji, że protest przeciwko obecnej metodzie rządów, że obrona demokracji, w szczególności demokracji parlamentarnej, stanowi obowiązek bezpośredni, obowiązek dziejowy Polskiej Partji Socjalistycznej.

To ostatnie zadecydowało również o potrzebie uchwały, odgradzającej Partję od hasła „dyktatury proletarjatu" zwłaszcza w znaczeniu komunistycznem. Chcieliśmy położyć kres plotkom, jakoby pod tym względem istniały pośród nas jakiekolwiek wątpliwości. W Radzie Nacz. zasiadają miarodajni kierownicy klasowego ruchu zawodowego. Dlatego uchwała Rady stwierdza zarazem **solidarność** przedstawicieli i przywódców związków zawodowych ze stanowiskiem Partji, jako politycznej organizacji proletarjatu.

Rada Naczelna sformułowała nasz punkt widzenia na położenie międzynarodowe, sformułowała bieżące postulaty klasy robotniczej w zakresie walki o płace realne, o polepszenie warunków bytu, o pomoc dla bezrobotnych, wysunęła żądanie dalszej rozbudowy ubezpieczeń społecznych, ujęła — wreszcie — w sposób niedwuznaczny postawę Partji wobec obozu prawicy nacjonalistycznej i wobec „prób konsolidacji" konserwatywno - monarchistycznej.

Nie jesteśmy ani w obozie rządowym, ani w jakimkolwiek „jednolitym froncie" czy to z komunistami, czy też z nacjonalistycznymi rzekomymi obrońcami" parlamentaryzmu. Jesteśmy **samodzielnym** czynnikiem w polskiem życiu zbiorowem. Samodzielnym czynnikiem i samodzielną siłą. Drogę mamy przed sobą jasną. Tych, co sądzili, że plotkami i kłamstwami można nas rozbić, spotkał zawód zupełny. Pochód Partji naprzód nie będzie zahamowany.

Ruch socjalistyczny odegrać musi rolę — sądzimy — rozstrzygającą w **kryzysie ustrojowym,** jaki Polska przeżywa. **Opozycja** jest naszą odpowiedzią na politykę Rządu; zwalczamy rosnący wpływ na Państwo grup kapitalistycznych i obszarniczych; przeciwstawiamy się bezwzględnie zarazem wszelkim próbom zastąpienia obecnego stanu rzeczy przez rządy Obozu Wielkiej Polski albo prawicy nacjonalistycznej. Wyjście widzimy jedno jedyne: **powrót do demokracji.** Kierownictwo Partji, wsparte o jednomyślne uchwały Rady Naczelnej, może przystąpić do nadania większego rozmachu pracy i walce socjalistycznego ruchu robotniczego.

Mieczysław Niedziałkowski.

RADA NACZELNA

Rada Naczelna zakończyła wczoraj swe prace. Poniżej ogłaszamy jej **uchwały polityczne,** poprzedzone kilkunastogodzinną dyskusją, w której wszyscy prawie towarzysze mieli możność wypowiedzenia swoich poglądów. Wczoraj przez cały ranek obradowała komisja wnioskowa; tow. **Niedziałkowski** przedłożył Radzie w jej imieniu wnioski, uchwalone **jednomyślnie.**

Po południu załatwiono sprawozdanie organizacyjne C. K. W., dyskusję nad nim, sprawę kampanji wyborczej i punkt dotyczący polityki Partji w samorządzie.

Z powodu spóźnionej pory ograniczamy się dzisiaj do tych paru uwag tylko, bo chcemy przedewszystkiem podać do wiadomości publicznej uchwały polityczne Rady Naczelnej oraz ich omówienie.

UCHWAŁY POLITYCZNE

STOSUNEK P.P.S. DO RZĄDU

I

Rada Naczelna postanawia i nadal utrzymać stosunek opozycyjny Polskiej Partji Socjalistycznej do Rządu.

II

P. P. S. A DEMOKRACJA I HASŁO „DYKTATURY PROLETARJATU"

Rada Naczelna stwierdza, że hasło „dyktatury proletarjatu", jako niezgodne z programem partyjnym, nie jest aktualną drogą polityki i walki PPS., która stoi niewzruszenie na gruncie demokracji i Socjalizmu.

III

POLITYKA POKOJOWA. LIGA NARODÓW. KONTROLA PARLAMENTARNA

Rada Naczelna stwierdza, że z chwilą niepowodzenia konferencji rozbrojeniowych i wystąpienia na scenę faszyzmu włoskiego, jako czynnika, działającego świadomie w kierunku zaostrzenia stosunków pomiędzy poszczególnemi państwami i obniżenia powagi Ligi Narodów, — położenie międzynarodowe uległo znacznemu pogorszeniu i budzi coraz większe obawy w kołach socjalistycznych i demokratycznych całego świata.

W tych warunkach Polska Partja Socjalistyczna — niezależnie od swego stosunku do obecnego Rządu — poprze każdy wysiłek polskiej polityki państwowej, zmierzający do utrwalenia pokoju powszechnego, tak, jak poparła polską inicjatywę pokojową podczas ostatniej sesji Ligi Narodów, w szczególności zaś poprze każdy krok, usuwający trudności, jakie istnieją lub powstać mogą pomiędzy Polską a jej bezpośrednimi sąsiadami.

Rada Naczelna widzi jedyną drogę, wiodącą naprawdę skutecznie ku pokojowi w powrocie do Protokułu Genewskiego, w powiększeniu znaczenia Ligi Narodów i w poddaniu polityki zagranicznej Rządów kontroli parlamentów i opinji publicznej.

IV

ZADANIA SPOŁECZNE KLASY ROBOTNICZEJ

Rada Naczelna oświadcza z całą stanowczością, że poprawa finansowego i gospodarczego położenia Państwa nie może być jedynie źródłem bogacenia się klas posiadających a pozostawiać masy pracujące w dotychczasowej nędzy.

Polska Partja Socjalistyczna podejmie wespół z klasowemi związkami zawodowemi energiczną walkę o wydatne podniesienie realnych płac zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak również w państwowych i o polepszenie innych, w szczególności mieszkaniowych, warunków życia klasy robotniczej.

Rada Naczelna domaga się rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych na kategorje, pozbawione zasiłków, podniesienia norm zasiłkowych przynajmniej do poziomu, odpowiadającego wzrostowi drożyzny i zastosowania do bezrobotnych w okresie zimowym pomocy żywnościowej i opałowej.

V

O UBEZPIECZENIE OGÓLNE ROBOTNIKÓW

Rada Naczelna uważa za fakt dodatni wydanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej dekretów o inspekcji pracy i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rada Naczelna żąda jaknajrychlejszego wydania dekretów o sądach pracy i o ubezpieczeniu ogólnem robotników, włączającem ubezpieczenie od niezdolności do pracy, od starości i śmierci, z uwzględnieniem postulatów P. P. S. i klasowych związków zawodowych.

VI

PRAWICA NACJONALISTYCZNA, KONSERWATYŚCI

Rada Naczelna stwierdza, że zarówno t. zw. tezy programowe Związku Ludowo-Narodowgo, jak wystąpienia publiczne Obozu Wielkiej Polski i wzmożona w województwach wschodnich propaganda nacjonalistyczna wskazują na to, że obóz reakcji zamierza uderzać w same podstawy ustroju demokratycznego państwa i we wszystkie zdobycze społeczne klasy robotniczej, osiągnięte dotychczas.

Rada Naczelna wzywa organizacje partyjne do dalszej stanowczej walki, szczególnie podczas kampanji wyborczej, z grupami prawicy nacjonalistycznej.

Rada Naczelna podkreśla zarazem, że wspólna odezwa „skonsolidowanych" stronnictw konserwatywnych przedstawia — z wyjątkiem sprawy stosunku do obecnego Rządu — rażące podobieństwo ze stanowiskiem Związku Ludowo - Narodowego we wszystkich ważniejszych zagadnieniach społecznych i politycznych. Obowiązek walki z naszej strony obejmuje również odłamy t. zw. konserwatywne, tymbardziej zaś monarchistyczne.

VII

PRZECIW PRZEŚLADOWANIOM

Rada Naczelna zakłada stanowczy protest przeciwko prześladowaniom ze strony administracji państwowej, jakim ulegają organizacje partyjne PPS. i klasowe związki zawodowe w województwach wschodnich.

Rada Naczelna oświadcza, że walka przeciw tym prześladowaniom jest wspólną walką całej Polskiej Partji Socjalistycznej.

NASZ POCHOD NAPRZOD

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W CHEŁMIE

P. P. S. OTRZYMAŁA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ GŁOSÓW

Na **14.104** uprawnionych — głosowało **8630** osób.

Poale Sjon prawica — głosów 319, mandatów 1.

P. P. S. — głosów 2559, mandatów 8.

Bund — głosów 307, mandatów 1.

Poale-Sjon lewica — głosów 1054, mandatów 3.

Stow. Żydowskie — głosów 583, mandatów 1.

Żydzi ortodoksi—głosów 281, mand. 0.

Klub ortodoksów—głosów 83, mand. 0.

Zjednoczony klub żydowski — głosów 1344, mand. 6.

Polski komitet wyborczy ogólno-mieszczański — głosów 1777, mandatów 6.

Ukraiński komitet — głosów 269, mandatów 0.

Unieważniono głosów 307, w tem 250 komunistycznych.

WYBORY W KOWLU

P. P. S.— 1.305 GŁOSÓW I 5 MANDATÓW

P. P. S.—1,305 głosów i 5 mandatów.

Prawica polska — 5 mandatów.

Blok żydowski — 13 mandatów.

Ukraińcy — 1 mandat.

Rosjanie — 1 mandat.

STRAJK GORNIKOW TYMCZASOWO WSTRZYMANY

UCHWAŁA KONFERENCJI OKRĘGOWEJ GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Ponieważ termin, w którym miała być ostatecznie rozstrzygnięta sprawa podwyżki płac w górnictwie, został przekroczony — sekretarjat górników zwołał na dzień 5 b. m. **nadzwyczajną konferencję delegatów** Centr. Zw. Górników Zagłębia Dąbrowskiego. Po złożeniu sprawozdania przez okręgowego sekretarza, tow. Bielnika, po odczytaniu listów, nadesłanych przez Min. Pracy do Centr. Związku Górników—uchwalono przedłożoną przez referenta rezolucję.

W rezolucji tej okręgowa konferencja stwierdza, że według oświadczenia Inspektora Pracy, p. Gallota, który z polecenia Rządu zwołał wspólną konferencję przedstawicieli Związku Górników i przedstawicieli Rady Zjazdu w dn. 26 października b. r. — ostateczne załatwienie podwyżki płac miało nastąpić nie później, niż pomiędzy 31 października a 3 listopada. Ponieważ termin ten został przekroczony, przeto konferencja w całej rozciągłości podtrzymuje pierwotne uchwały co do proklamowania strajku.

Ponieważ jednak w czasie konferencji Min. Pracy nadesłało pismo do Zw. Górników, w którem daje gwarancje podwyżki płac od dn. 1-go października b. r. i zaznacza, że zwłoka zaszła jedynie z tego względu, że nie nastąpiło jeszcze ostateczne porozumienie pomiędzy Rządem a przemysłowcami, oraz ponieważ równocześnie nadeszło pismo z Rady Zjazdu, iż ostateczne zlikwidowanie zatargu może nastąpić pomiędzy dniem 9 a 11 b. m., przeto konferencja, mając jeszcze nadzieję uzyskania podwyżki bez narażania robotników na straty, postanawia powstrzymać proklamowanie strajku do wyżej wymienionej daty.

ZWYCIĘSTWA WYBORCZE SOCJALISTOW W NIEMCZECH

Berlin, 7 listopada. (PAT.). **Wczoraj odbyły się w Oldenburgu wybory gminne, które zakończyły się wielkiem zwycięstwem partji lewicowych. W mieście Oldenburgu socjaliści uzyskali 10 mandatów, gdy dotychczas mieli 8 mandatów, demokraci zaś zdobyli 7 mandatów, a komuniści 2 mandaty. Ludowcy i niemiecko-narodowi stracili razem 5 mandatów i mają obecnie razem 15 mandatów. W m. Delmenhorst, gdzie w radzie miejskiej partje mieszczańskie miały dotychczas 18 przedstawicieli, obecnie socjaliści zdobyli 16 mandatów, partje mieszczańskie zaś mają tylko 15 mandatów. W Ruestringen socjaliści zdobyli nowe 2 mandaty, tak iż mają obecnie razem 16 mandatów.**

UCHWAŁY ZJAZDU EMIGRACJI LITEWSKIEJ

Ryga, 7 listopada. (ATE). Rezolucja dotycząca polityki zagranicznej, uchwalona na kongresie emigracji politycznej litewskiej w Rydze w dniu 6 listopada, między in. stwierdza: „Zjazd uważa politykę zagraniczną obecnego nielegalnego rządu faszystowskiego w Litwie za szkodliwą i niebezpieczną, ponieważ prowadzi ona Litwę do całkowitej izolacji od demokracji całego świata, do wzmożenia wrogich stosunków wobec wszystkich państw sąsiednich, do wzmożenia walk narodowościowych wewnątrz kraju, do wywołania konfliktu na Wschodzie Europy i w konsekwencji do możliwości utraty niepodległości.

Zdaniem Zjazdu Litwa winna iść po drodze rozwoju przyjacielskich stosunków ze wszystkiemi państwami, w szczególności zaś z państwami bałtyckiemi, Łotwą i Estonją. W odniesieniu do Polski, zjazd wypowiada się za nawiązaniem przez Litwę bezpośrednich dyplomatycznych stosunków i za natychmiastowem zlikwidowaniem sztucznie podtrzymywanego przez reakcyjne i szowinistyczne koła, stanu wojny; za uregulowaniem w drodze pokojowej spornych spraw miedzy obu państwami i za zaprowadzeniem między niemi normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych.

Już były rząd demokratyczny Litwy rozpoczął przyjacielskie stosunki polityczne z Rosją sowiecką; wzmocnienie tych stosunków i rozwój współpracy ekonomicznej z Rosją, ma istotne znaczenie dla ekonomicznego odrodzenia i wzrostu dobrobytu republiki litewskiej.

Zjazd wypowiada się za umożliwieniem okręgowi kłajpedzkiemu korzystania z jego praw autonomicznych.

Nieliczna grupa laudinków zgłosiła poprawkę do rezolucji. Poprawka została jednak odrzucona w głosowaniu. Brzmiała ona jak następuje: **Polityka zagraniczna Litwy powina być prowadzona w tym kierunku, by ułożyły się zdrowe stosunki dyplomatyczne, ekonomiczne i inne, ze wszystkiemi państwami, w szczególności z sąsiadami, w tej liczbie i z Polską. Wszystkie sporne kwestje z Polską, w tej liczbie kwestję Wileńską, winien rozstrzygnąć legalny rząd demokratyczny litewski, wybrany przez sejm, w drodze bezpośrednich rokowań z Polską.**

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POWÓDŹ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według dotychczasowych obliczeń ilość ofiar strasznej katastrofy powodzi w Nowej Anglji (St. Zjedn.), sięga 125 osób. Przyjąć jednak należy, iż tymczasowa ta liczba ulegnie znacznemu powiększeniu. Dotąd jeszcze nie można sobie zdać sprawy z ogromu szkód materjalnych, jakie powódź wyrządziła. Ok. 50 miast zostało częściowo zniszczonych i na dłuższy jeszcze czas odciętych będzie od świata. O sile żywiołu świadczy fakt, iż w kilku miejscach woda wykopała doły na głębokość 14 metrów. W dniu wczorajszym samoloty wojskowe dokonały obserwacji terenu katastrofy. Z meldunków pilotów wynika, iż woda w rzekach powoli ustępuje.

REKLAMA PO AMERYKAŃSKU.

W Nowym Jorku dokonywane są próby zainstalowania olbrzymiego nawet jak na stosunki amerykańskie, środka reklamowego. Za ekran do reklam świetlnych służyć ma ściana szczytowa drapacza chmur. Wysokość liter napisów sięgać będzie wysokości 75 metrów. Aparat projekcyjny zaopatrzony będzie w instalację o sile 4 miljonów świec.

TRAGEDJA W TUNELU.

W chwili, gdy 23 robotników kolejowych przechodziło tunelem na odcinku Grewbourgh — Burted (Anglja) wjechał w tunel pociąg towarowy, zaś w kilka chwil później po drugim torze pociąg osobowy. Dwudziestu robotnikom udało się uniknąć śmierci dzięki przytomności umysłu, która nakazała im położenie się między torami. Dwuch robotników poniosło śmierć na miejscu, a trzeci odniósł ciężkie rany i zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

BOGATY ŻEBRAK.

Przed bramą Panteonu w Paryżu aresztowano za natarczywą żebraninę 76-letniego Piotra André. Przy aresztowanym znaleziono w gotówce i obligacjach 62.000 franków, plon intratnego, jak widać zawodu żebraczego.

UKARANE FAŁSZERSTWO SPORTOWE.

Z Londynu PAT. donosi: Pociągniętych do odpowiedzialności za złożenie fałszywego zeznania sąd pokoju w Marylebone skazał: dr. Dorotę Logan, która świadomie sfałszowała w swoim czasie rekord pływacki przez kanał La Manche na 110 funtów szterlingów i 10 szylingów kary, łącznie z kosztami sądowymi, a jej trenera Horacego Carey'a na 55 funtów i 5 szylingów.

LUDOŻERCY PRZED SĄDEM.

W czasie najbliższym rozpocznie się w Pradze wielki proces przeciwko bandzie cyganów, oskarżonych o ludożerstwo, które uprawiali oni na ziemiach węgierskich i słowackich. Proces zapowiada się, jako jedna z największych rozpraw w obecnem stuleciu. Na ławie oskarżonych zasiądzie 45 osób. Przysięgli otrzymają do rozstrzygnięcia kilkaset pytań. Proces potrwać ma 4 miesiące, a samo odczytanie aktu oskarżenia zajmie tydzień.

SKUTKI LICZNIKOW

Wobec kosztów, spowodowanych wprowadzeniem liczników, znaczna ilość osób zrezygnowała z założenia telefonów. Według ścisłych danych, ilość nowozałożonych aparatów zmniejszyła się za ostatni kwartał (w stosunku do 3 kwartału w roku ubiegłym) o 15%.

UROCZYSTY OBCHÓD KU CZCI OFIAR LISTOPADOWYCH W KRAKOWIE

W dniu 6 listopada odbył się w Krakowie podniosły obchód ku czci ofiar Rządu Chjeno - Piasta, poległych na ulicach Krakowa w listopadzie 1923 r.

O godz. 10-ej przed poł. wyruszył pochód z przed **„Domu Robotniczego"** na cmentarz Rakowicki. Wzięły w nim udział tłumne rzesze robotnicze; organizacje partyjne i zawodowe z czerwonemi sztandarami, wieńcami i orkiestrami.

Na cmentarzu przemawiali: imieniem P. P. S. — tow. tow. **Ciołkosz** i **Wohnout**; imieniem kolejarzy — tow. tow. **Bilkoń** i **Rusinek**. Następnie — w uroczystem skupieniu — złożono wieńce na grobie poległych robotników.

O godz. 4-ej po poł. odbyła się Akademja ku czci poległych.

Na cmentarzu żydowskim urządzono manifestację na grobie poległego w czasie zajść listopadowych robotnika Pejsacha Lejmana.

KLĘSKA „PIASTOWCOW" I ENDEKOW NA ZJEŹDZIE GMIN WIEJSKICH

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU PRZED ZAKOŃCZENIEM OBRAD

Przez ubiegłe dwa dni obradował w Warszawie **Zjazd Zrzeszenia Samopomocy gmin wiejskich w Polsce.** — Zrzeszenie, pełniące mniej więcej w stosunku do gmin wiejskich rolę taką, jaką pełni Zw. Miast w stosunku do miast, opanowane było przez endeków i „piastowców". **Poraz pierwszy wystąpiła na Zjeździe Zrzeszenia znaczna grupa socjalistyczna.** Przedewszystkiem nasi towarzysze przeforsowali na komisji i na plenum **poprawki demokratyczne** do obowiązującego statutu, który w dotychczasowym swym brzmieniu zapewniał endecji utrzymanie władzy. **Wywołało to konsternację na prawicy.**

Gdy przyszło do wyboru władz Zrzeszenia „komisja Matka" przedstawiła tendencyjną listę do Zarządu, przyczem lista ta ułożona była sprzecznie z art. 15 statutu (zamiast 30 było na niej 40 kandydatów zamiejscowych). Przewodniczący Zjazdu, p. **Gliszczyński**, „piastowiec", nie chciał poddać listy pod głosowanie, oświadczając, że wniosek „komisji Matki" winien być **przyjęty bez głosowania.**

Tow. Chodyński zaprotestował przeciw temu niesłychanemu postępkowi; stwierdzając, że w myśl art. 12 statutu Zjazd musi przegłosować zgłoszoną listę.

Zjazd całkowicie podzielił stanowisko tow. **Chodyńskiego**, ostro protestując przeciwko postępowaniu przewodniczącego. **Zjazd wyraził votum nieufności „komisji Matce", zażądał przedstawienia nowej listy kandydatów, która ma być przegłosowana.**

Gdy ten wniosek tow. **Chodyńskiego** przeszedł — **przewodniczący w sposób** bezprzykładny zamknął Zjazd, nie przeprowadzając wyboru nowych władz Zrzeszenia.

Dodać należy, że przez cały czas obrad prezydjum usiłowało wbrew regulaminowi kneblować usta naszym towarzyszom.

W SPRAWIE BUDŻETU NA ROK 1928/9

WYJAŚNIENIA ZE SFER MIARODAJNYCH

Polska Agencja Publicystyczna dowiaduje się, że preliminarz budżetowy, który Rząd złożył Sejmowi w dn. 31 października r. b. był dostosowany do stanu faktycznego, jaki istniał w tym czasie, a mianowicie: szczupłość preliminarza była związana z faktem, że obie izby ustawodawcze miały do załatwienia preliminarza zaledwie 28 dni pracy.

Wobec dalszego faktu, że izby ustawodawcze tego preliminarza nie załatwią, straciło to przedłożenie wogóle aktualność i skutkiem tego nie może ono stanowić żadnego kryterjum do oceny zamiarów Rządu w sprawie formalnej gospodarki budżetowej w roku 1928 — 29. Prawdziwą podstawą tej gospodarki będzie „szczegółowy preliminarz" na rok 1928 — 29, który, jak się dowiadujemy, będzie we właściwym terminie złożony nowym Izbom ustawodawczym.

Wobec tego wszelkie zarzuty pod adresem Rządu co do braku szczegółowości budżetu i jakoby istniejącego zamiaru ogłoszenia budżetu w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — są zupełnie nieusprawiedliwione.

Tyle P. A. P.

Od siebie dodamy, że Rząd obowiązany jest jednak przez konstytucję przedłożyć Sejmowi przed końcem października pełny preliminarz wraz z załącznikami.

Książki nadesłane

Ukazała się świeżo z druku książka **Henryka Bagińskiego** p. t. **„Zagadnienia dostępu Polski do morza"**, nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich, zawierająca 423 str. druku, 34 mapki i szkice.

Marion. „Na Wólce. Powieść, str. 160. Bibljoteka Domu Polskiego. Tom 83, rok 1927, cena 95 gr.

Szkoła Jadwigi Sikorskiej w Warszawie. Monograficzna praca o szkole prywatnej w b. zaborze rosyjskim. Wydana nakładem Książnicy-Atlas.

Nakładem Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych wydana została, w opracowaniu p. J. Stapińskiego, wizytatora ministerjalnego, książka p. t. „Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 lipca 1927 r.".

Z KASY CHORYCH

Na wczoraj zostało wyznaczone zebranie Zarządu Kasy Chorych, celem wyboru nowego dyrektora Kasy na miejsce p. Exnera. Zebranie to z powodu natury technicznej zostało odłożone na jeden z najbliższych dni. Tak że sprawa wyboru dyrektora została jeszcze na kilka dni odłożona. Informacje prasy czerwonej o tem, że dziś będzie mianowany komisarz, są jedynie pobożnemi życzeniami tych pism tak „gorliwie" dbających o interesy ubezpieczonych, których chciałyby „uszczęśliwić" komisarzem.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 7 — 8 (w redakcji „Robotnika", Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

Wiadomości o usunięciu dr. **Lewalda** ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską znajdują potwierdzenie w półoficjalnych kołach niemieckich. Pozatem mają zajść zmiany co do członków delegacji.

Socjalistyczn prasa niemiecka domaga się usunięcia dra **Lewalda.**

Dość ostro atakuje **Lewalda „Volksblat"** z Bytomia. Pismo to w dłuższym artykule wskazuje na gospodarczy rozkwit Polski, mimo istniejącej wojny celnej z Niemcami. Organ socjalistów bytomskich nawołuje do zakończenia wojny celnej, podkreślając, iż pożyczka stabilizacyjna, uzyskana przez Polskę, może przyczynić się do rozwoju normalnych stosunków gospodarczych między dwoma krajami.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

Dowiadujemy się, że senator ks. Adamski (Ch. D.), wycofuje się z życia politycznego i przy następnych wyborach nie będzie już kandydował do ciał parlamentarnych.

Postanowienie to miał ks. Adamski powziąć wskutek **życzenia ks. prymasa Hlonda.**

Byłoby bardzo pożądane, aby i inni księża poszli za przykładem ks. Adamskiego i także wycofali się z życia politycznego.

Zyskałaby na tem i polityka i religja.

PO REWIZJI U POSŁÓW UKRAIŃSKICH.

Posłowie ukraińscy **Podhirski** i **Kozicki** udali się wczoraj sami do prokuratury Sądu Okręgowego. W związku z przeprowadzoną rewizją u tych posłów prokurator oświadczył, że sprawa oddana została sędziemu śledczemu.

POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE BĘDZIE ODWOŁANY.

Agencja Reutera dowiaduje się, iż poseł Wielkiej Brytanji w Warszawie, Max Muller, będzie odwołany, a miejsce jego obejmie sir William Erskine, dotychczasowy poseł angielski w Sofji.

NOWY SALON SZTUKI

ZW. ZAWOD. POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

Dzięki poparciu inicjatywy Zarządu Zw. przez p. dyrektora Departamentu Sztuki, Skotnickiego, Zw. artystów plastyków uzyskał możność zdobycia wielkiego lokalu wystawowego przy ulicy Nowy Świat 19. W połowie b. miesiąca nastąpi uroczyste otwarcie tej ważnej instytucji, która organizować będzie dla najszerszych warstw społecznych pierwszorzędne wystawy i odczyty ze sztuki. Na inaugurację przygotowuje się zbiorową wystawę prof. Tadeusza Pruszkowskiego.

BUDŻET M. ST. WARSZAWY

Jak się dowiadujemy, w b. tygodniu zostanie wniesiona do Rady miejskiej pierwsza część budżetu m. st. Warszawy. Komisje radzieckie dyskusję nad preliminarzem rozpoczną prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu.

ZWIĄZEK ABONENTÓW TELEFONICZNYCH

prosi abonentów, którzy otrzymali rachunki za rozmowy ponadkontygentowe, aby zechcieli rachunki te zgłosić w biurze Związku Ab. Tel. R. P. Marszałkowska 97a, m. 2, tel. 34-60.

PRZEGLĄD PRASY

Uwagi ustrojowe. — Wybory. — Podjęcie rokowań z Niemcami.

„Głos Prawdy", polemizując z **„Robotnikiem"** i pos. **Thuguttem** za krytykę polityki rządowej w stosunku do parlamentaryzmu i demokracji, powtarza po raz niewiadomo który, że dla niego większą wartość ma polepszenie się sytuacji gospodarczej, poprawa bytu ludności i t. d., niż cała demokracja. Pozatem żyjemy „w tak szczęśliwie nam przez los udzielonym" czasie, że o wszystkiem decyduje marsz. **Piłsudski.** Pozatem Rząd nie przekreślił ani ustroju parlamentarnego, ani nawet obecnej jego formy. Czegoż więcej chcecie? Ideologja pełnego koryta (pełnego, zresztą, tylko dla klas posiadających), filisterstwa, ślepego zaufania i że ty, obywatelu, masz siedzieć cicho i cieszyć się z szczęśliwego losu — oto ślepa ulica, w jaką zapędziła się „sanacja moralna", która nie ma nic do powiedzenia, a we wszystkiem musi być posłuszna! Ale taka „samowystarczalność" byłaby zabójcza dla klasy robotniczej, która na szczęście zorjentowała się w sytuacji „pomajowej" i przystąpiła do akcji obronnej i zaczepnej w stosunku do bakterji „sanacyjnych".

„Nasz Przegląd" polemizując z naszym artykułem o stosunku P. P. S. do komunizmu, sam pokazuje, że nie ma najmniejszego pojęcia o różnicy między obu temi kierunkami. Wyraża on typową dla burżuazji opinję, że komunizm jest odważnym socjalizmem, a socjalizm lękliwym komunizmem. Jest to istotnie przeciętna opinja kupców nalewkowskich, czujących zawsze pewien respekt dla czrezwyczajek bolszewickich, jako wyobrazicielek „siły", (przed wojną mieli poważanie dla „siły" caratu). Z takiemi umysłami trudno dyskutować o różnicach teoretycznych. Niezrównane jest pytanie **„Naszego Przeglądu"** dla kogo przeznaczone są wywody **„Robotnika"**, dla burżuazji, czy proletarjatu. I organ burżuazji żydowskiej sam odpowiada na to pytanie: odrzuca nasze wywody w imieniu burżuazji, co jest zupełnie w porządku, a także w imieniu... robotników, co już zakrawa na przywłaszczenie sobie cudzej własności (duchowej), czyli na zamach na podstawowy dogmat burżuazyjny. Fe!

P. Stroński w **„Warszawiance"** nawet sztukę p. Nowaczyńskiego „Wojna wojnie" bierze za temat do artykułu wstępnego i do walki z demokracją. Co za potwór ta demokracja! Już 2350 lat temu pognębiła Grecję, 150 lat temu zgubiła... Polskę! Dziś gubi cały świat.

Nie jesteśmy upoważnieni do zabierania głosu w sprawie artystycznej wartości sztuki Nowaczyńskiego, ale jeśli idzie o poglądy polityczne autora, znamy je przecież tak dobrze, aż nadto dobrze... Cóż, u Boga, skłoniło p. Strońskiego do reklamowania... przepraszam: kompromitowania siebie i swego przyjaciela towarem tak zleżałym i zaśniedziałym?

„Kurjer Polski" rozważa sprawę wyborów i twierdzi, że społeczeństwo samo winno zadokumentować swe przywiązanie do demokracji i parlamentaryzmu przez masowy udział w wyborach.

„Kurjer Warszawski" i **„Polska Zbrojna"** zwracają uwagę na rozpoczynające się wkrótce rokowania polsko - niemieckie. Pierwszy z tych dzienników zastrzega się przeciw temu, by „traktat miał ułatwiać odradzanie się niemieckiego „stanu posiadania" w Polsce z piętnem politycznem", drugi, podkreślając trudności finansowe Niemiec, wskazuje na korzyści, jakie Niemcy mogą wyciągnąć z uregulowania sporu gospodarczego z Polską.

Pozatem prasa niedzielna i poniedziałkowa nie przynosi nic godnego uwagi.

B.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR MAŁY. „Koń trojański", komedja w 3-ch aktach Cyprjana Giachetti, przełożyła Franciszka Szyfmanówna.

Niektórzy pisarze lubią mawiać: gdy mam dobry tytuł, mam już połowę pracy. Tak sobie widocznie powiedział p. Giachetti, ale ta druga połowa mu się nie powiodła. „Koniem trojańskim", który bohatera sztuki, autora dramatycznego Vallarse, ma wprowadzić w samo serce Troji — dom srogiego krytyka literackiego, Marroniego — i pomóc mu do zdobycia Heleny, t. j. Ginetty, żony owego krytyka, jest list miłosny pisany do Ginetty przez cichego i nieśmiałego jej wielbiciela. Czytając list, Ginetta upuściła go z okna drugiego piętra na okno pierwszego. tam właśnie gdzie mieszka Vallarsa. Na filmie możnaby to doskonale pokazać, jak list z wiatrem wędruje, jednak z okna pierwszego piętra spada jeszcze niżej, aż do stróża i t. d. W sztuce Ginetta zaniepokojona o los listu wpada do mieszkania Vallarsy, ten udaje, że ma list w ręku, i tym bezczelnym szantażem zmusza Ginettę do stopniowych ustępstw. Bezczelny szczęściarz — oto najlepszy i dosyć nowy motyw tej sztuki, zresztą płaskiej i słabej. Powiadam: dosyć nowy, ponieważ ten typ nawet w naszej literaturze dramatycznej jest już znany (sztuki Grubińskiego, Nowakowskiego). Ale ponieważ bezczelność, cynizm, otwarte karjerowiczostwo, torowanie sobie drogi silnym łokciem i pięścią są dziś na porządku dziennym i praktyczna etyka współczesna instynktowo dąży do pogodzenia się z tym stanem rzeczy, a nawet uprawnienia go, więc o tyle i tej sztuki w tych ustępach da się wysłuchać z zainteresowaniem. Widzieliśmy takich bezczelników w kilku komedjach angielskich czy amerykańskich tamtego roku w Teatrze Letnim — otóż stwierdzić możemy, że i Włosi zgłaszają się do licytacji. Oni mają nawet już pewne precedensy na tem polu, albowiem futuryzm, ten starszy braciszek faszyzmu, już dawno głosił otwarcie kult bezczelności i silnej pięści (manifesty Marinettiego).

Ale nie na tem koniec z tym Vallarsą. Objawia on także żyłkę dramatyczną, gdy wślizguje się w dom krytyka, udając adwokata, pozyskuje sobie jego sympatję i usposabia go życzliwie dla talentu Vallarsy. Mistyfikacja się wydaje, mimo to krytyk uznaje kawał za dobry, przebacza Vallarsie i życzliwości nie cofa. O tyle i krytyk i dramaturg znaleźli się w kropce, zresztą są to żałosne jałopy; w djalogu żaden z nich nie rozwija zalet literackich, intelektualnych, nie ma ani kombinacji, ani dowcipu, ani głębi, choćby komedjowej, to jest zlekka zaznaczonej. O ileż lepiej spisuje się autor dramatyczny z pewnej nie tak dawno u nas granej sztuki Molnara, ratując pomysłowemi trikami reputację pewnej aktorki.

Patrząc na afisz, można się było spodziewać, że autor nadpocznie pewien zupełnie nowy temat, mianowicie wprowadzi dramaturga w konflikt z krytykiem na polu ich działalności zawodowej, że obie te sfery popadną w jakieś naturalne kolizje, takie jak np. gdy się bogacza zestawi ze złodziejem lub oszustem, księdza z grzesznikiem, arystokratę z człowiekiem z ludu i t. p. Mogła tu odegrać rolę zawiść, niemoc twórcza, spryt i genjusz, żądza władztwa nad duszami i t. p., a na ostatnim planie dopiero byłby jakiś romans, jako jeszcze jeden teren zmagania się tych dwuch potęg. Z tego mogła powstać zarówno komedja jak dramat. Autor włoski nic z tego nawet nie zadrasnął; w trzecim akcie zajmuje się już tylko podziałem typów romansowych, przyczem dramaturg otrzymuje łaski pani krytykowej, a pan krytyk kontentuje się byłą maszynistką dramaturga, cichy wielbiciel zaś wychodzi z kwitkiem.

Ta maszynistka może kogo zadziwić; otóż trzeba dodać, że ów Vallarsa trzyma sobie nietylko maszynistkę, której dyktuje swoje utwory, lecz także pokojówkę. Dobrze się dzieje we Włoszech dramaturgom, którzy swój lichy towar sprzedają i w Polsce. Bardzo nam ten ich komfort imponuje, ale twórczość — to już wcale nie.

Główne role grali pp. Kamińska i Leszczyński. Z krytyka p. Grobicki zrobił niepotrzebnie większego idjotę niż nawet autor zamierzył.

Karol Irzykowski.

KALENDARZYK INFORMACYJNY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Staraniem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. za dni kilka wyjdzie z druku Kalendarzyk Informacyjny Młodzieży Robotniczej na rok 1928 i zawierać będzie szereg informacji, wiadomości, artykułów itp., niezbędnych dla każdego młodego robotnika, a także dla starszych towarzyszów, zwłaszcza działaczy partyjnych, związkowych itp. Nowy kalendarzyk swą treścią i formą przewyższa zeszłoroczny, który napotkał się z uznaniem czytelników.

Kalendarzyk zawierający około 70 stron druku małego formatu w twardej okładce kosztować będzie 50 groszy.

Ze względu na ograniczony nakład spieszyć się należy z zamówieniami, które kierować należy: Komitet Centralny Organ. Młodz. TUR. (Warecka 7 „Robotnik") lub Księgarnia Robotnicza Warecka 9.

MATKA I DZIECKO.

UDZIAŁ MŁODOCIANYCH W PRODUKCJI A FIKCJE SZKOLENIA W ZAWODZIE

Rozrost pracy najemnej młodocianych, coraz liczniejszy udział ich w produkcji daje się zauważyć nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach Europy Zachodniej.

Materjały Wystawy młodych Niemiec w Berlinie, o której już pisaliśmy, bardzo dokładnie wykazują, jak młodzież niemiecka nadmiernie uczestniczy w produkcji. W Bawarji na stu chłopców w wieku 14—16 lat pracuje 77 (podług danych ze spisu ludności w r. 1925), dziewcząt w tym wieku na sto — 60; w Saksonji na stu chłopców w wieku 14 — 20 lat pracowało 88, dziewcząt 78,3.

Widzimy więc, jak wcześnie i jak masowo dzieci w Niemczech zmuszone są do zarobkowania.

Są dalej dane, wykazujące, w jak znacznym stopniu robotnik dorosły jest wypierany przez młodocianych robotników.

W r. 1925 **w Bawarji:** na 100 mężczyzn pracujących 18,5% stanowią młodociani chłopcy niżej 20 lat, a na 100 kobiet stanowią 22,7% dziewczęta niżej 20 lat.

W **Saksonji:** na 100 mężczyzn 16% stanowią chłopcy niżej 20 lat, a na 100 kobiet 23,8% dziewczęta.

W **Baden:** na 100 mężczyzn pracujących 17,2% stanowią chłopcy niżej 20 lat, a na 100 kobiet 21,7% stanowią dziewczęta.

W **Turyngji:** na 100 mężczyzn pracujących 15,5% stanowią chłopcy niżej 20 lat, a na 100 kobiet pracujących, 26,3% stanowią dziewczęta.

Jak widać rozrost pracy dziewcząt w pracy najemnej jest jeszcze większy niż chłopców, oczywiście dlatego, że praca młodocianych dziewcząt może być jeszcze niżej opłacaną, niż praca chłopców, szczególnie praca dziewcząt: w służbie domowej, krawiectwie, bieliźniarstwie i t. d.

Pozatem, jeżeli chodzi o stosunki w przemyśle, z dziewczętami niema żadnych trudności: niema tradycji szkolenia dziewcząt, można je poprostu zatrudniać w charakterze zwyczajnych robotnic. Tymczasem z chłopcami rzecz się przedstawia inaczej. W średniowieczu, w ustroju cechowym często musiał tak zwany „uczeń" przesiedzieć pół życia na nauce u majstra (bo, np. do 27-iu lat podług jednego z kontraktów cechowych z 17 stulecia, który można było podziwiać na wspomnianej wystawie niemieckiej), nim dostąpił prawa i możności istotnego zarobkowania w danym zawodzie. Jakkolwiek przemysł współczesny nie ma nic wspólnego ze stosunkami ustroju cechowego, to jednak ma dążenia do zatrudniania młodocianych **pod pozorem** dawania im nauki zawodowej, szkolenia w zawodzie. Wprawdzie słowo „termin" zastępuje się tu zazwyczaj słowem „praktyka", ale np. Dekret o prawie przemysłowem wprowadza nawet pojęcie „uczeń przemysłowy" i „nauka w przemyśle".

Dość jest przyjrzeć się pracy młodocianych w fabrykach metalowych o produkcji masowej, ażeby pojąć, że niema tu mowy o żadnem szkoleniu; dość jest w fabrykach innego typ uprodukcji, gdzie jest do pomyślenia możność pewnego rodzaju kształcenia — zaobserwować młodocianego „ucznia", który przez cały czas „nauki" czy praktyki nie pozna nic po za jedną i tą samą maszyną (najczęściej wymagającą bardzo prostej obsługi): żeby zrozumieć, że to nie ma nic wspólnego z żadną nauką zawodu.

Do udziału w produkcji maszynowej należy nie szkolić młodocianych, a umiejętnie wprowadzić, zorjentować, **przysposobić.** Celowo używamy tu tego określenia, najlepiej w języku polskim wyrażającego istotę rzeczy i istotę reformy pojęć, o którą nam chodzi. Do udziału w przemyśle potrzeba **przyspasabiać** podobnie jak potrzeba przyspasabiać do wojska. Niewątpliwie po tej linji kształtują się te stosunki w wielkim przemyśle Zachodniej Europy, Anglji, Belgji, Niemiec. Co innego, jak nie krótkie przyspasabianie do zawodu przedstawiają szkoły przyfabryczne wielkiego przemysłu, gdzie nauka trwa jeden dzień w tygodniu, a w tym dniu połowę czasu zajmują przedmioty ogólno-kształcące i ćwiczenia sportowe. Praca zaś tych uczniów w warsztatach fabrycznych od pierwszego miesiąca jest **produkcyjną** podług oświadczenia **kierowników** warsztatów.

U nas, w warunkach psychicznych nie odpowiadających stopniowi uprzemysłowienia kraju, przy dużej skłonności w psychice społeczeństwa do utrzymywania przesądów, galwanizowania fikcyj — dość trudną będzie walka o rewizję pojęć „szkolnictwa zawodowego", szkolenia w zawodzie w warsztacie fabrycznym i t. d. Pomimo to będziemy musieli ją podjąć. **Halina Krahelska.**

CZEM SĄ CZERWONI HARCERZE I DO CZEGO DĄŻĄ?

Czerwoni Harcerze to chłopcy i dziewczęta ze sfery robotniczej; pracują oni i bawią się wspólnie w niewielkich grupach, prowadząc życie organizacyjne w myśl własnych zasad i przykazań i biorąc udział w walce proletarjatu o Słoneczne Jutro!

Czerwoni Harcerze są już u nas znani. Gdy, z czerwonymi proporczykami, w swych przepisowych ubrankach, w niebieskich koszulach z czerwoną krawatką, przeciągają przez pola, lasy; gdy biwakują przy ognisku obozowem; gdy śpieszą z pomocą ubogim chłopom i wyrobnikom — wtedy wszyscy już wiedzą: „to nasi Czerwoni Harcerze!".

Gdy strajk jest, albo wielka demonstracja, albo też gdy trzeba rozdawać odezwy, lub roznosić zaproszenia na zebrania robotnicze, to czerwoni harcerze pilnie przy tem pomagają. Dorośli towarzysze spoglądają wówczas po sobie z zadowoleniem i mówią: „Patrzcie no tylko, jak oni nam pomagają!".

Czerwonych Harcerzy poznasz jednak nietylko po ubiorze!

Również w szkole, w domu, wśród innych dzieci wyróżniają się oni ochotą do pracy, obowiązkowością i solidarnością, żywą chęcią do okazania pomocy.

A spełnianie tych wielu zadań, stawianych im przez organizację Czerwonego Harcerstwa, czyni z harcerzy ludzi mocnych ciałem i duchem, hartuje wolę; z chłopców i dziewcząt rosną dzielni mężczyźni i kobiety. Któżby nie chciał do nich należeć?

I w dużych miastach i na prowincji są obok dzielnic ludzi bogatych dzielnice robotnicze. Ulice tam brudne i pełne kurzu, podwórza ciemne i wilgotne, szare, koszarowe, smutne domy. W domach tych pełno tęskniących dzieci, chłopców i dziewcząt. Tęsknią oni za dobrymi, wesołymi, oddanymi przyjaciółmi, tęsknią i pragną gier i zabaw, kipiących życiem i weselem, wesołych a pełnych przygód wycieczek, radosnej, celowej pracy i cichego szczęścia i zadowolenia z okazanej czynem i sercem pomocy.

Na tych to chłopców, na te to dziewczęta czekają Gromady Czerwonego Harcerstwa.

Chcesz więc należeć do Czerwonych Harcerzy?

Pomów o tem z pierwszym napotkanym Czerwonym Harcerzem. On zaprowadzi Cię do komendanta Gromady, a ten Cię objaśni o wszystkiem potrzebnem. Przedtem powinieneś jednak pomówić z twymi rodzicami; musisz im opowiedzieć o Czerwonych Harcerzach i ich życiu wszystko, co Ci jest wiadome. Najlepiej zabierz ze sobą na taką rozmowę znajomego Czerwonego Harcerza, a ten pomoże Ci przekonać rodziców, by zezwolili Ci należeć.

Gdy już zaczniesz przychodzić na zbiórki harcerskie, to niejedna rzecz wyda Ci się na początek trudna. Ale Ty chcesz wszak zostać z czasem prawdziwym Czerwonym Harcerzem! Uzbrój się więc w wytrwałość i cierpliwość i pracuj nad sobą. Wkrótce, prędzej niż przypuszczasz, pokonasz trudności.

Byłeś może „chucherkiem", gdyś zaczął pracować w Gromadzie Harcerskiej. Ciało miałeś miękkie i wiotkie, muskuły słabe. Z podziwem, ale i z odrobiną strachu słuchałeś o tem, że Czerwoni Harcerze urządzają nawet i nocne wycieczki do lasu, śpią na sianie, sami sobie jedzenie gotują i — wprost trudno w to uwierzyć — sami sobie bieliznę, pończochy i ubrania cerują i łatają.

Pół roku pobytu wśród Czerwonych Harcerzy, a będziesz opalony i silny i zwinny, będziesz samodzielny i śmiały i pogodny.

Gdy pobędziesz czas pewien w Gromadzie Harcerskiej i zdobędziesz potrzebne wiadomości, to otrzymasz prawo do noszenia ubioru Czerwonego Harcerza. Pamiętaj, jaka ciąży na Tobie odpowiedzialność wobec Twej Czerwonej Gromady, wobec całej klasy robotniczej, z której jesteś z krwi i z ducha.

Czuwaj nad Twym charakterem!

(Wolny przekład z niemieckiego).
Anton Tesarek.

OPIEKA NAD DZIECMI PROLETARJATU. O WŁASNYCH SIŁACH.

II. DZIAŁALNOŚĆ CZERWONEGO HARCERSTWA

Robotnicze gromady harcerskie służą wychowaniu w duchu socjalistycznem najmłodszego pokolenia młodzieży proletarjackiej.

Czerwone harcerstwo ma na celu oddać na usługi socjalistycznego wychowania metodę wychowawczą, stworzoną przez Baden - Powell'a a uznaną przez nowoczesnych pedagogów za bardzo dobrą. Czerwone harcerstwo usuwa z burżuazyjnego harcerstwa to wszystko, co jest przesiąknięte ideologją sfer posiadających, wyplenia z prac harcerskich to wszystko, co trąci militaryzmem, zespala ruch harcerski z proletarjacką walką klasową, nadaje mu nową treść i nowe formy, bliskie ideom świata pracy.

Czerwone harcerstwo zachowuje przedewszystkiem z Baden-Powell'a doskonałą, wydającą znakomite skutki, zasa-



Marsz drużynowy „Czerwonego Harcerstwa" w dn. 2.X b. r. Bielany — Boisko Skry. Zwyciężyła gromada z Powązek.

dę wychowania dzieci i młodocianych przez zbliżenie ich do przyrody i przez dostosowywanie form wychowawczych do indywidualnych cech dziecka w każdym okresie wieku, — co jest podstawą nowoczesnej pedagogiki.

Czerwone harcerstwo pragnie wyrwać dziecko robotnicze z pod szkodliwego wpływu ulicy i z pod niemniej szkodliwego a zdradliwego wpływu burżuazyjnych, klerykalnych i nacjonalistycznych organizacji, pragnie zainteresować to dziecko różnorodnemi pracami gromady harcerskiej i wychować je w atmosferze ideologji socjalistycznej na świadomych i dzielnych członków armji proletarjackiej.

Ideologja Czerwonego harcerstwa znajduje odbicie w 10 przykazaniach Czerwonego harcerstwa, któremi winien się on kierować w życiu.

Oto te 10 praw Czerwonego harcerza:

1. Czerwony harcerz jest oddany sprawie ludu pracującego.

2. Szacunkiem otacza pracę i walczy o jej wyzwolenie.

3. Szanuje każde szczere przekonanie, nawet u przeciwnika.

4. Mówi prawdę, brzydzi się kłamstwem.

5. Jest karny, wypełnia chętnie i sumiennie obowiązki na nim ciążące.

6. Jest zawsze pogodny, kocha ludzi, chętnie spieszy im z pomocą.

7. Jest punktualny i słowny.

8. Brzydzi się uciskiem słabych.

9. Miłuje przyrodę i stara się ją poznać, ochrania ją od zniszczenia.

10. Jest czysty w myślach, słowach i czynach; nie pije alkoholu, nie pali, nie gra w gry hazardowe.

Czerwoni harcerze organizują się, pracują i bawią w tak zwanych „gromadach harcerskich".

Gromada dzieli się na kilka zastępów, liczy ona od 30 do 50 dzieci.

Zbiórki odbywają się dwa razy na tydzień, w niedziele zaś urządzane są wycieczki po mieście lub w okolice.

Na zbiórkach wygłaszane bywają gawędy, odbywa się musztra, gimnastyka, urządzane są gry i zabawy, na początku i końcu zbiórki koniecznie śpiew.

W niektórych gromadach komendant pomaga dzieciom w nauce.

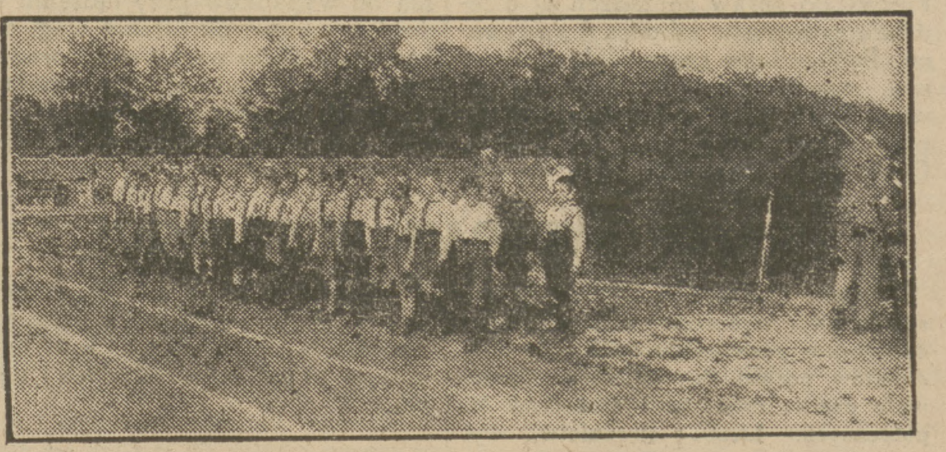
Czerwony harcerz nie zwraca specjalnej uwagi na zewnętrzne oznaki. Nie bawią go świecidełka, on patrzy głębiej, dba o swą wewnętrzną wartość, interesuje go treść a nie forma.

Jednakże Czerwony harcerz musi odróżniać się i zewnętrznie od wszystkich innych chłopców, musi swym wyglądem podkreślać, że ma zaszczyt należeć do Czerwonego harcerstwa.

Strój harcerza jest skromny. Nosi on niebieską koszulę, taką, jaką noszą turowcy, z tą różnicą, że koszula powinna posiadać chustkę (nie krawat), trójkątną, zawiązywaną tak, żeby węzeł był na przodzie, a na plecy by chustka spadała. Chustkę zakłada harcerz tylko wtedy, gdy jest „na służbie" (zbiórka, wycieczka i t. p.).

Mundur harcerza składa się z marynarki sportowej z kieszonkami, ze spodni krótkich (przed kolana), z szarego materjału płóciennego.

Szarże w Czerwonym Harcerstwie odróżniają się podkładkami pod znaczkiem

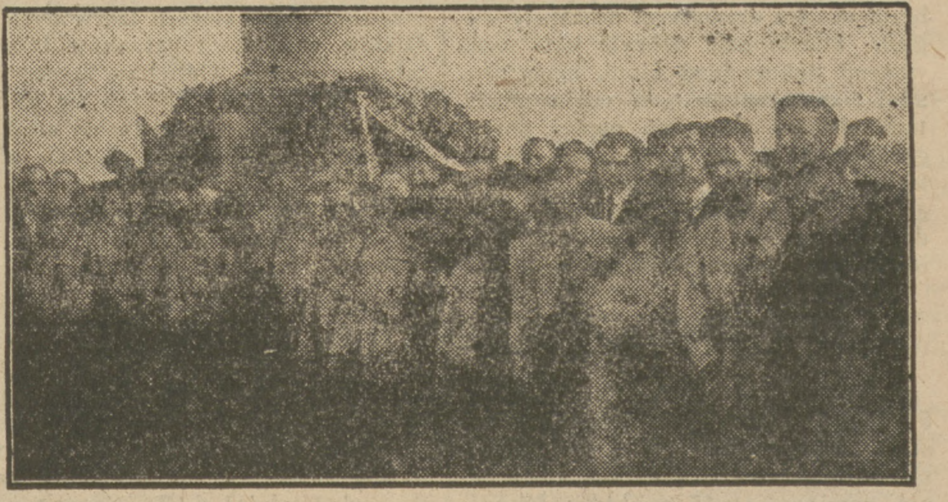


Czerwoni Harcerze na boisku Skry po marszu Bielany — Warszawa, odbytym w „Dniu Młodzieży" (2.X 1927 r.).

harcerskim. Podkładki te mają kształt okrągły i zrobione być winny z materjału. Harcerz nosi podkładkę koloru czerwonego, przodownik zastępu podkładkę zieloną, komendant gromady podkładkę złotą.

W Czerwonym Harcerstwie istnieją trzy stopnie, które poszczególni harcerze otrzymują w miarę zdobywania różnych umiejętności, przewidzianych w programach egzaminów na odpowiednie stopnie.

Harcerz po trzymiesięcznej próbie jako młodzik składa egzamin na stopień I i wtedy otrzymuje znaczek harcerski, bronzowy, zaś gdy zda na stopień II otrzymuje znaczek posrebrzany, wreszcie



Czerwoni Harcerze w Łodzi składają w dn. 7 lipca wiązankę kwiatów na grobie poległych za wolność obotników łódzkich.

gdy osiągnie stopień III otrzyma znaczek pozłacany.

Na terenie polskiego klasowego ruchu robotniczego Czerwone Harcerstwo jest organizacją bardzo młodą. Młodzież T. U. R. przystąpiła do organizowania Gromad Harcerskich pod koniec 1926 r.

Pierwszym „publicznym występem" młodocianych harcerzy przed forum starszych towarzyszów był I Zlot Młodzieży Robotniczej w czerwcu r. b. Ze wzruszeniem obserwowaliśmy miłe postacie harcerzy w przepisowych niebieskich koszulkach z czerwonemi krawatami, gdy w zwartych szeregach z dziarskiemi minami maszerowali w pochodzie młodzieży przez miasto, lub gdy pełnili służbę wartowniczą w obozie młodzieży, czy też obchodząc z pliką gazet szeregi uczestników, uroczyście zapraszali: „Towarzysze, kupujcie „Głos Młodzieży Robotniczej". Na sierpień zjechali nasi czerwoni harcerze do obozu w Famułkach Brochowskich (w Sochaczewskiem).

Ze śpiewem, hukiem, krzykiem, radośnie i gwarno przyjechali z zadymionej Łodzi, z pozbawionej zieleni Warszawy, z Kutna, Zgierza, z odległego Olkusza, Zagłębia i t. d. Podzieleni zostali na dwie części, z kórych każda w liczbie około 50 osób po 15 dni pozostawała w obozie.

Do tego obozu harcerskiego Organ. Młodz. T. U. R. przywiązywała duże nadzieje. Chodziło nam o to, by z jego uczestników wyszkolić należycie kadry „Czerwonego Harcerstwa", pozbawionego jak dotąd dostatecznej liczby instruktorów. To też chłopcom nie wiele czasu pozostawiano na beztroskie swawole i włóczęgi, za któremi przepadają. Staraliśmy się, nie przeciążając zresztą zbytnio chłopców, zainteresować ich robotniczem harcerstwem i dać im możliwie dużo przygotowania ideowego i praktycznego.

Więc zaraz rano po kąpieli odbywała się gimnastyka szwedzka, potem gry i ćwiczenia harcerskie. W południe pogadanka na temat ideologji czy 10 praw Czerwonego Harcerza, lub na temat umiejętności praktycznych. Popołudniu znowu zabawy, ćwiczenia, sport, trochę czasu wolnego, a wieczorem przy ognisku pogadanka.

Ale nie tylko w obozie posunęliśmy naprzód rozwój naszego „Czerwonego Harcerstwa".

We wszystkich większych ośrodkach pracy organizacyjnej T. U. R. wre praca w gromadach harcerskich. Jeszcze nie są zbyt liczne, ale już są, już żyją, już pracują. Napełnia ta gromada wrzawą, weselem, młodością, życiem lokale robotnicze. — Nieraz nawet, budzi gniew starszych towarzyszów, którzy jeszcze nie zrozumieli znaczenia „roboty wśród smarkaczy" i na te „nowatorstwa" patrzą z nieufnością. Zwłaszcza jak taki bęben wybije szybę lub coś innego spsoci... Bo to wszystko strasznie jest niesforne i wiercące. Ale gdy ten bęben raz i drugi, zaśpiewa pieśń robotniczą, gdy w szeregach swych rówieśników sprawnie ćwiczy i maszeruje, a gdy jeszcze jakiś list partyjnego komitetu odniesie, gdy coś pożytecznego załatwi i zrobi — to pogląd starszego towarzysza, przeciwnika „nowatorstwa" zmienia się z dnia na dzień i coraz to serdeczniej i serdeczniej zaczyna się odnosić do harcerzy, którzy już na pomoc takiego „nawróconego" zawsze liczyć mogą.

W tegorocznym Dniu Młodzieży Robotniczej Czerwoni Harcerze wzięli czynny udział. Tak np. w Warszawie liczne zastępy harcerskie startowały w biegu drużynowym Bielany-Warszawa, a zwycięskie drużyny zdobyły cenne nagrody, jak namioty, kotły i t. p. Na akademjach, urządzanych w Dniu Młodzieży odbyło się bardzo uroczyście przyjęcie dotychczasowych młodzików w szeregi Czerwonego Harcrstwa.

Na 11 grudnia r. b. planuje się zwołanie do Warszawy konferencji przedstawicieli gromad czerwonego Harcerstwa, celem omówienia formy skonsolidowania ruchu i nakreślenia programu działalności na przyszłość najbliższą.

Również w najbliższej przyszłości zamierzonem jest wydanie broszury poświęconej ideologji, organizacji i pracy Czerwonego Harcerstwa, oraz zorganizowanie specjalnego kursu wyszkolenia kadr instruktorskich, gdyż szybki rozwój Czerwonego Harcerstwa czyni brak ten specjalnie dotkliwym.

Czerwone harcerstwo staje się coraz bardziej popularne wśród dziatwy robotniczej.

Świadectwem tego coraz liczniejszy napływ nowych członków.

TELEGRAMY

SPRAWA ZAKAZU WWOZU I WYWOZU

Genewa, 7 listopada. (PAT.). Na posiedzeniu konferencji dyplomatycznej w sprawie przywrócenia swobody wymiany międzynarodowej przyjęto jednogłośnie, głosami 34 państw reprezentowanych, konwencję w sprawie zniesienia ograniczeń i zakazów wwozu i wywozu. 15 państw, m. in. Francja i Bułgarja, podpiszą konwencję jutro, delegacje innych państw, jak np. delegacja rumuńska, oczekują od swych rządów niezbędnych pełnomocnictw, inne wreszcie, jak np. delegacje polska, portugalska i grecka oświadczyły, że nie mogą obecnie podpisać konwencji.

Z MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Genewa, 7 listopada. (PAT.). Podkomitet Międzynarodowego Biura Pracy do spraw zarządzeń w dziedzinie przemysłu zakończył swe prace. Podkreślano szczególnie znaczenie zagadnienia ubezpieczenia od wypadków, które ma być omawiane przez konferencję pracy w 1928 r. Omawiano zwłaszcza trzy kwestje sprawozdania Międzynar. Biura Pracy, a mianowicie sprawę ubezpieczenia od wypadków przy łączeniu wagonów, sprawę określenia wagi ciężkich pakunków pocztowych oraz paczek, transportowanych morzem, wreszcie sprawę ochrony robotników, zajętych przy ładowaniach i wyładowywaniach.

PRZED WYBORAMI W GDAŃSKU

Gdańsk, 7 listopada. (PAT.). Gdańska komisja wyborcza unieważniła na dzisiejszem posiedzeniu dwie listy kandydatów poselskich, zgłoszone przez małe partje: rybaków i dłużników hipotecznych. Liczba stronnictw, występujących z własnemi listami poselskiemi przy wyborach sejmowych zmniejszyła się wobec tego z 21 na 19, z czego 18 list jest niemieckich i 1 polska.

MOŻLIWOŚĆ REKONSTRUKCJI GABINETU W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 7 listopada. (PAT.). W kołach politycznych opowiadają, że zapowiedziane z końcem lutego r. b. powierzenie teki ministra Handlu przedstawicielowi stronnictwa narodowych demokratów, dr. Matouskowi, już nie nastąpi, ponieważ nacjonaliści ponieśli przy wyborach gminnych klęskę sromotną i nie przedstawiają już dla premjera Svehli tego czynnika siły, z którym licząc się mógłby i chciał on poprzecinać nici ewentualnych możliwości, jakie nasuwają się przy kombinacjach ze stronnictwami opozycyjnemi. Przedewszystkiem walni zwycięzcy w tegorocznych wyborach komunalnych, narodowi socjaliści mają pono posiadać znaczne szanse jako czynnik, wchodzący w rachubę przy ewentualnem rozszerzeniu podstaw obecnego gabinetu.

10-LECIE REWOLUCJI BOLSZEWICKIEJ

Moskwa, 7 listopada. (A. W.). Stolica Związku Sowieckich Republik przybrała w dniu dzisiejszym uroczysty wygląd. Miasto całe pokryte jest czerwonemi dekoracjami fasad, sztandarami i transparentami. W wielu punktach ułożono olbrzymie napisy propagandowe na temat zwycięstwa proletarjatu. Masowo rozklejone plakaty głoszą szereg haseł bolszewickich. W dniu dzisiejszym, jako głównym dniu uroczystości, stanęła wszelka praca w Moskwie. Na Czerwonym placu odbyła się wielka parada moskiewskiego garnizonu oraz delegacji czerwonych oddziałów wszystkich gatunków broni z całego państwa. Odbył się szereg wieców. We wtorek odbędzie się na lotnisku uroczystość przekazania armji 30 nowych samolotów wojskowych, ufundowanych ze składek, zebranych po zerwaniu z Anglją pod hasłem „Nasza odpowiedź Chamberlainowi".

AFERA KS. KAROLA W RUMUNJI

Bukareszt, 7 listopada. (P.A.T.). Śledztwo w sprawie Manuilescu zostało zakończone. W dniu dzisiejszym ogłoszony został akt oskarżenia, zawierający 15 punktów. Manuilescu nawiązał kontakt ze swymi obrońcami. Dziennik „Adverul" donosi, iż Manuilescu oświadczył dzisiaj podczas badania, że nie dążył bynajmniej do obalenia ładu konstytucyjnego, gdyż książe Karol miał jakoby zaznaczyć, iż zgodzi się jedynie wziąć udział w Radzie regencyjnej, uznając całkowicie suwerenność króla Michała.

ZLIKWIDOWANIE REWOLTY W MEKSYKU

Meksyk, 7 listopada. (AW.). W pobliżu Cordoby w stanie Vera Cruz wojska rządowe, po ostrej walce, odniosły ostateczne zwycięstwo nad resztkami zrewoltowanej armji. Znaczna ilość żołnierzy tej armji została zabita, reszta zaś oddała się do niewoli. Wśród tych ostatnich znajdował się b. kandydat na prezydenta, gen. Gomez. W kilka godzin po wzięciu go do niewoli, stanął on przed sądem polowym, który skazał go na karę śmierci. Wyrok został natychmiast wykonany.

KRWAWE STARCIA KOMUNISTOW Z POLICJĄ W BERLINIE

Berlin, 7 listopada. (AW.). **Dla uczczenia przypadającego w dniu dzisiejszym 10-lecia panowania bolszewizmu w Rosji zorganizowali komuniści berlińscy szereg demonstracji, w których wyniku doszło do krwawych starć z policją. Policja zmuszona była czynić kilkakrotnie użytek z broni palnej. Kilku oficerów policji i kilkunastu policjantów zostało ciężko rannych. Na Pankstrasse doszło do gwałtownej bójki między demonstrującymi komunistami a kontrdemonstracją socjalistyczną. Dopiero w późnych godzinach wieczornych wszystkie ekscesy zostały zlikwidowane.**

BIAŁOGWARDZISCI ROSYJSCY WYMORDOWALI PERSONEL KONSULATU SOWIECKIEGO W SZANGHAJU

Szanghaj, 7 listopada. (PAT.). **Agencja Reutera dowiaduje się z Szanghaju, że dziś wieczorem grupa około 300 uzbrojonych białogwardzistów rosyjskich z opaskami żałobnemi na rękach i trójkolorowemi kokardami cesarstwa rosyjskiego napadła niespodziewanie na gmach konsulatu sowieckiego, wdarła się do środka gmachu, gdzie wywiązała się wkrótce walka na broń palną, w wyniku której conajmniej jedna piąta część personelu konsulatu została wymordowana. Po nadejściu oddziałów policyjnych napastnicy wycofali się z gmachu, który otoczyła policja.**

WYBORY SAMORZĄDOWE W JUGOSŁAWJI

Białogród, 7 listopada, (PAT.). Według otrzymanych tu w ciągu nocy i godzin porannych wyników wyborów samorządowych, dokonanych w dniu wczorajszym w Wojwodine (Jugosławja północno - wschodnia) kompletne zwycięstwo odniosła radykalno - demokratyczna koalicja rządowa, podobnie jak podczas niedawnych wyborów parlamentarnych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łowicz

KU CZCI BOHATERÓW PROLETARJATU.

W dn. 1-go b. m. Powiatowy Komitet Robotniczy P. P. S. i Zw. Zawodowe zorganizowały pochód na miejsce stracenia trzech bojowców P. P. S., którzy zostali rozstrzelani w styczniu 1907 r. na skraju lasku miejskiego w Łowiczu.

Pochód z czterema sztandarami wyruszył z pod lokalu partyjnego. Licznie zgromadzeni towarzyszki i towarzysze ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" i innych pieśni przeszli trzykilometrową przestrzeń do wspólnej mogiły naszych bojowców, którą magistrat socjalistyczny pięknie ubrał i wokoło zasadził brzozy płaczące.

Napis na krzyżu głosi: że tu są pochowani: Adam Merc lat 19, Józef Antczak lat 19 i Stefan Porosieński lat 20, członkowie bojowej organizacji P. P. S., zabici wyrokami carskich siepaczy.

Nad drogą nam mogiłą przemówił tow. poseł L. **Śledziński.** Przy zakończeniu przemówienia wszyscy zgromadzeni złożyli ślubowanie, że czcząc pamięć pomordowanych będą pracować dla tryumfu idei socjalistycznej. Tow. **Wierzbicki** mówił o ich bohaterstwie, bo dobrowolnie poszli bić się o niepodległość i socjalizm i idei oddali swe młode życie. Tow. dr. **Bacia** jako burmistrz m. **Łowicza** uczcił pamięć naszych bohaterów imieniem całej klasy pracującej m. Łowicza i przyrzekł rozpocząć starania o przeniesienie ich prochów na cmentarz.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar". Nastrój był wzniosły i serdeczny.

Kraków

WZROST DROŻYZNY OBLICZONO NA 8.13%.

Na posiedzeniu komisji wojewódzkiej do badania zmian kosztów utrzymania ustalono wzrost drożyzny w Krakowie w miesiącu październiku, w porównaniu z wrześniem, o 8.13%.

Komisja ustaliła w pierwszym rzędzie podrożenie cen nabiału, mięsa i przetworów mięsnych, zwyżkę komornego oraz opłat szkolnych.

KU CZCI PETLURY.

Kolonja ukraińska w Krakowie urządziła żałobną uroczystość ku uczczeniu zamordowanego atamana Sz. Petlury. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w cerkwi prawosławnej. Po nabożeństwie, w sali im. Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się akademja, na którą przybyli gremjalnie członkowie kolonji ukraińskiej w Krakowie.

Sosnowiec

WYPOWIEDZENIE PRACY 1000 ROBOTNIKOM.

W cementowni „Wysoka" wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom w liczbie około 600. Równocześnie z dniem 15 listopada zostaje zamknięta cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu, która zatrudnia przeszło 400 robotników. Personel biurowo - administracyjny pozostaje narazie na stanowisku.

Wilno

POWSTANIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH.

W dn. 25 października odbyło się organizacyjne zebranie Oddziału Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, któremu przewodniczył tow. **Kuran,** sekretarzował tow. **Smosarski.**

Referat o znaczeniu sportu robotniczego, oraz o potrzebie zorganizowania w Wilnie Robotniczego Klubu sportowego wygłosił tow. **Urbach.**

Przyjęto wniosek w sprawie zorganizowania w Wilnie organizacji sportowej pod nazwą:

„Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. R. D. S. „Tur".

Do Zarządu zostali wybrani tow. tow.: Dr. Dobrzański, Urbach, Kuran, Smosarski, Hołownia; jako zastępcy ttow. Ibukówna i Gilczewska.

Do Komisji Rewizyjnej: ttow. Dietrich, Stążowski, Przewalski; zastępca tow. Lulaj.

Do Sądu koleżeńskiego: ttow. Żejmo, Lakner, Ferszt; zastępca tow. Romanowski.

Zetkaen.

Tarnopol

SZYKANOWANIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRZEZ WŁADZE.

We wrześniu r. b. władze administracyjne w Tarnopolu opieczętowały lokal związkowy przy ul. Mickiewicza 41, w którym mieściło się kilka związków zawodowych. Zaaresztowano przytem członków Związku odzieżowego i sekcji młodocianych tegoż związku, w liczbie 9 osób.

Sprawa została skierowaną na drogę sądową.

Prokuratorja lwowska zwolniła aresztowanych i umorzyła sprawę, natomiast policja lokalu związkowego nie zwróciła związkom, lecz oddała go do dyspozycji właściciela domu!!

Po wielkich wysiłkach, związki zdołały wówczas wynająć nowy lokal przy ul. Wałowej 7. Ale na kilka dni przed terminem wprowadzenia się, właściciel lokalu oznajmił **iż w Starostwie zabroniono mu oddać lokal związkom.**

Jest rzeczą wiadomą, iż bez lokalu organizacje żadnej działalności prowadzić nie mogą, umożliwienie więc im uzyskania lokalu równoznaczne jest z zawieszeniem ich działalności.

Zaiste — nadzwyczajna pomysłowość! Nie udało się unieruchomić instytucji robotniczej drogą sądową — to osiąga się to innemi metodami!!

Jaki cel mają te szykany?

Zamość

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŁUKASIŃSKIEGO W ZAMOŚCIU.

W dniu 30 października odbyła się w Zamościu uroczystość ku czci więzionego tam przeszło 100 lat temu Walerjana Łukasińskiego. Z inicjatywy miejscowego społeczeństwa powołany Komitet rozpoczął dniem tym „tydzień Łukasińskiego", w czasie którego mają być zebrane niezbędne fundusze dla należytego uczczenia pamięci tego męczennika narodowego. Komitet odrestaurował zachowaną jeszcze przy dawnej bramie lwowskiej twierdzy kazamatę Łukasińskiego i ufundował piękną tablicę pamiątkową, którą wykonał miejscowy artysta - rzeźbiarz major 9 p.p. leg. St. Kozubek. Po nabożeństwie żałobnem wystawiono na widok publiczny w spiżu odlaną tablicę. Wartę przy tablicy przed kazamatą pełniło wojsko, oraz oddziały przysposobienia wojskowego, z wyjątkiem Towarzystwa Sokół, które odmówiło swego udziału, urządzając tego samego dnia zabawę taneczną.

Wieczorem w sali teatru sejmikowego odbyła się uroczysta akademja, na której m. in. został wygłoszony przez p. St. Pomarańskiego z Warszawy odczyt o Łukasińskim. Wspomnieć wreszcie wypada, że dowódca garnizonu zamojskiego, pułkownik Kwaśniewski, wystąpił do swych władz przełożonych z wnioskiem nazwania starych fortecznych koszar artyleryjskich imieniem majora Łukasińskiego.

Katowice

SPRAWA NIEMIECKICH MANDATÓW RADZIECKICH.

A. W. donosi: Na skutek agitacji „Volksbundu" Niemcy postanowili nie przyjmować mandatów radnych do Rady Przybocznej Komisarza Rządowego m. Katowic. Uchwała podjęta została bez woli i zgody mianowanych i tak p. Weichman (Żyd), jako nie należący do „Volksbundu", nie zastosował się do tej uchwały i mandat przyjął, drugi radny Schmiegel, bawi w Paryżu i nie zadecydował jeszcze co do przyjęcia czy nieprzyjęcia mandatu. Niemieccy socjaliści postanowili również przyjąć mandaty.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ZATARG O PŁACE W TRAMWAJACH.

Na wczorajszem rannem i wieczornem walnych zebraniach tramwajarzy przewodniczył tow. Góra. Komuniści chcieli przeforsować swego przewodniczącego, co im się nie udało. Omawiano odpowiedź Dyrektora tramwajów na żądania Związku. Dyrektor proponował podwyżkę dla starych pracowników służby ruchu z 1,5 punktu na 1,6 z tem, że nowozaangażowani otrzymywać będą 1,6. Kandydaci na kontrolerów mieliby otrzymać 1,7 punkta (o 0,2 więcej), przyczem jednak Dyrekcja zastrzega, że sprawa mianowania zależną będzie od stanu służby i woli Dyrekcji. 0,1 punkta równa się 21 zł. miesięcznie. Po dyskusji postanowiono propozycje te odrzucić i ostatecznie zażądać podniesienia płac służby ruchu dla starych pracowników z 1,5 na 1,7 z tym, że pracownicy po 5 latach będą otrzymywali 1,6, po 10 latach 1,7, a nowozaangażowani 1,5 punkta. Co do pracowników wydziałów technicznych to 25% tych pracowników winno zostać przesuniętych na wyższy szczebel uposażenia.

Gdyby Dyrekcja odrzuciła te żądania pracowników, Związek ogłosi plebiscyt wśród tramwajarzy w sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej.

GROŹBA STRAJKU W P. K. O.

Odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie pracowników PKO. pod przewodnictwem p. Wł. Prosnowskiego, przy udziale ponad 700 osób. Przemawiał wiceprezes PKO, p. Michciński, który w stanowczych słowach przeciwstawił się akcji Zrzeszenia w sprawie doraźnej pomocy na poczet podwyżek, jak to zostało uczynionem w P. Banku Rolnym oraz groził represjami w razie radykalniejszego wystąpienia zrzeszonych.

Obecną sytuację w sprawie podwyżek płac pracown. PKO. zreferował K. W. Dobrzyński, prezes Zarządu Głównego.

Po wysłuchaniu innych mówców, zebrani uchwalili przez aklamację wniosek, wyrażający Zarządowi Głównemu jak i Zarządowi Koła pełne zaufanie, wzywający władze Zw. do akcji, mającej na celu uzyskanie bezzwłocznej wypłaty zaliczki na poczet przewidywanej podwyżki, w wysokości jednomiesięcznych poborów.

Walne Zebranie na wypadek, gdyby akcja Zarządu Głównego nie znalazła należytego oddźwięku u władz, poleca Zarządowi Głównemu po wyczerpaniu wszelkich innych możliwych środków, przygotować i przeprowadzić strajk.

STRAJK W KAWIARNI „BRISTOL"

W niedzielę o godz. 1 popoł. wybuchł strajk kelnerów w kawiarni „Bristol" (własność p.p. Remiszewskiego i Kajetana). Strajkujący kelnerzy protestują przeciwko nietaktownemu zachowaniu się zarządzającego kawiarnią względem pracowników, oraz żądają: 1) zwrotu kaucji (w myśl nowego rozporządzenia o kaucjach winny być one złożone w jednym z banków państwowych, czego dotąd nie uskuteczniono). 2) zniesienia opłat za zbite szkło, których w innych zakładach się nie pobiera, 3) wyznaczenia innej stołowni dla personelu, obecna bowiem jest ciemna i pozbawiona światła, nadto przylega do ustępu.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

We wtorek dnia 8 b. m.

Śródmieście. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni Ludna o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga". O godz. 7, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5, Chłodna 41, ogólne zebranie członków Koła.

Koło rzeźników. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Powiśle. O godz. 6 w lokalu przy ul. Solec 103, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę, dnia 9 b. m.

Pocztowa Organizacja P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. Adama Szczypiorskiego o sytuacji politycznej.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Wola - Czyste. O godz. 6 Wolska nr. 44 posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Mokotów. O g. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy

Sekretarjat Koła P. P. S. Pracowników Kasy Chorych m. Warszawy jest czynny w środy i piątki w godz. od 18,30 do 20,30.

Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Drukarzy P. P. S. O godz. 8 wiecz. w sali O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła Drukarzy.

MŁODZIEŻ.

SEMINARJUM PRELEGENTÓW ZW. NIEZ. MŁ. SOCJAL.

W środę, 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali na parterze w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się drugie posiedzenie Seminarjum prelegentów Z. N. M. S. pod kierunkiem tow. posła **K. Czapińskiego.** Na porządku dziennym referaty tow. tow. **Winteroka i Jabłońskiego** na temat: **Socjalizm przed K. Marxem.**

ŻYCIE PARTJI

Z POWIATU KONECKIEGO.

W dn. 9 października w Skarżysku - Kamiennej, przy udziale posła tow. Arciszewskiego, odbyła się konferencja powiatowa, która powołała do życia Komitet Powiatowy z siedzibą w Kamiennej.

W powiecie Koneckim wpływy socjalistyczne ogarniają coraz to szersze kręgi. Całkowicie zawładnęliśmy jednym Magistratem (Kamienna), dwiema gminami (Bliżyn, Chlewiska), w innych gminach miejskich (Końskie, Szydłowiec) i wiejskich, zapewniając sobie mniejszy lub większy wpływ.

Komitet Powiatowy, zdając sobie sprawę z ważności prac samorządowych, postanowił stworzyć Wydział Samorządowy.

Na wyznaczony w dn. 31.X 27 r. Zjazd radnych powiatów Koneckiego i Opoczyńskiego przybyło kilkudziesięciu radnych, burmistrzów, wójtów. Przybyli również goście: tow. poseł Arciszewski, wiceprezydent m. Radomia tow. poseł Uziembło i ławnik tow. Kelles-Krausowa, oraz tow. tow. ławnicy z Wierzbnika: Piętek i Góralczyk

Zjazd powołał do życia Wydział Samorządowy.

Referat o zagadnieniach samorządu wygłosił tow. Uziembło. Drugi referat, o oświacie, wygłosiła tow. Kelles-Krausowa.

W dn. 1 listopada robotnicy Kamiennej udali się na mogiły swoich bohaterów, poległych w walce z przemocą caratu. Mogił tych mamy dwie: jedną, kryjącą zwłoki 26, drugą 6 zamordowanych przez carskich siepaczy.

W szybkiem tempie rozwija się i działalność TUR w Kamiennej, Końskich, promieniując aż na wsie, gdzie nowe tworzą się oddziały. W Bliżynie, Chlewiskach powstały nowe komitety miejscowe.

Ruch kult.-oświatowy.

ODCZYTY ODDZ. WARSZ. T. U. R.

Odbędą się następujące odczyty:

9-go w Związku Dozorców Domowych, Leszno 48, o godz. 7 m. 30 wiecz. tow. Medard Downarowicz: Rząd Ludowy (ilustrowany przeźroczami).

9-go w Związku Drukarzy, Bednarska 24, godz. 8 wiecz. Kultura burżuazji, a kultura proletarjatu, tow. dr. Kłuszyński.

10-go w Związku Kolejarzy W-wa Wschodnia, Brzeska 2, godz. 7 wiecz.: O człowieku pierwotnym (przezrocza), tow. dr. Hertz.

11-ego Koło Młodzieży im. Praussa (Solec 68) godz. 7 wiecz. „Urządzenia zdrowotne w miastach" (przezrocza) — dr. Budzińska - Tylicka. Wstęp na odczyty wolny dla wszystkich.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Posiedzenie Zarządu Głównego TUR odbędzie się dn. 8 listopada. we wtorek o godz. 4-ej pp., w lokalu Sekretarjatu Generalnego, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

LISTY DO REDAKCJI

Niniejszym uprzejmie prosimy wzmiankę swoją w piśmie WPanów z dnia 27-go bm. Nr. 295 na str. 5 p. t. „Echa nadużyć w Pogotowiu Ratunkowem" o tyle sprostować, że w Pogotowiu Ratunkowem nie zaszły żadne nadużycia, a sprawa p. Trzebińskiego, intendenta naszej instytucji, jest jego sprawą osobistą w połączeniu z jego wydawnictwem i nie ma żadnej styczności z Pogotowiem Ratunkowem.

Nadmieniamy, że p. Trzebiński został wypuszczony na wolność.

Z poważaniem
Zarząd Pogotowia Ratunkowego.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój 62, tel. 274-55, wydaje bilety na następujące przedstawienia:

14.XI „Wojna wojnie" w teatrze Polskim.

15.XI „Koń Trojański" w teatrze Małym.

16.XI „Koń Trojański" w teatrze Małym.

17.XI „Wojna wojnie" w teatrze Polskim.

18.XI „Pan Damazy" w teatrze Narodowym.

Czasopisma nadesłane

Ukazał się zeszyt 11 (21) miesięcznika „Wiedza i Życie" za listopad r. b. Na urozmaiconą treść numeru składają się następujące artykuły: dr. L. Wertenstein pisze o próbach transmutacji pierwiastków, tow. Leon Wasilewski zapoznaje nas z genezą obecnych stosunków narodowościowych w Polsce; S. Małachowski-Łempicki omawia wolnomularstwo polskie za Stanisława Augusta; tow. sen. S. Posner w artykule swoim podkreśla znaczenie idei pacyfizmu w nauczaniu; dr. S. Lenkowski zaznajamia nas z publicystyką w starożytności.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘSCIA

ZAGINIONA PANNA.

23-letnia Helena Zwolińska dnia 5 b. m. wyszła z domu przy ul. Kapitulnej Nr. 5 i więcej nie wróciła. Rysopis: blondynka, twarz pociągła, oczy niebieskie, ubrana w chustkę szydełkową koloru blado-różowego, pantofle lakierki.

UPADEK ZE SCHODÓW.

W Syndykacie Rolniczym przy ul. Powązkowskiej spadł ze schodów robotnik, 22-letni Aleksander Chyrek, doznając potłuczenia głowy. Pierwszej pomocy poszwankowanemu udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

ZABÓJSTWO POLICJANTA NA SŁUŻBIE

Na drodze pomiędzy Dąbrową a Wiśniewem znaleziono zwłoki st. posterunkowego Franciszka Cieszkowskiego, z posterunku w Wiśni. Jak wykazało dochodzenie Cieszkowskiego, będącego na służbie w patroli, zamordowali nieznani sprawcy.

NAPAD I RABUNEK W KINIE.

Przy ul. Długiej Nr. 9 róg Kilińskiego w kinie „Staromiejskiem" na wychodzącego z sali Władysława Colosetti'ego (Brukowa 30) napadł w poczekalni jakiś napastnik, pobił go, przyczem zrabował 72 zł. gotówką, znajdujące się w kieszeni kamizelki. Korzystając z zamieszania i tłumu wychodzącej z kina publiczności napastnik zdołał umknąć przed przybyciem policji.

NAPAD NA KOBIETĘ.

Na ul. Raczyńskiej Roch Łasak napadł na Marję Bisińską (Potocka 18), którą pobił dotkliwie. Pogotowie, po opatrunku, pozostawiło Bisińską na miejscu. Sprawcę napadu i pobicia zatrzymano w 11 komisarjacie.

WALKA AWANTURNIKA Z POLICJANTEM.

Policja aresztowała 47-letniego Walentego Jóźwiaka, który będąc pijany, w czasie odprowadzania go do komisarjatu, stawiał czynny opór policjantowi, przyczem porwał na nim mundur. Dopiero przy pomocy nadbiegłych na alarm policjantów, Jóźwiaka obezwładniono i przyprowadzono do aresztu.

NIEFORTUNNA WYPRAWA PO WÓDKI.

Przy ul. Radzymińskiej Nr. 60, za pomocą przebicia sklepienia w piwnicy, usiłowali dostać się złodzieje do składu win i wódek Konikowskiego. Podkopywacze byli widocznie spłoszeni, gdyż porzuciwszy wszystkie narzędzia, zbiegli nie dokończywszy przebicia otworu.

Z sądów.

STRZAŁY W SĄDZIE.

Sąd Najwyższy pod przewodnictwem wice-prezesa Giżyckiego rozpatrywał wczoraj po raz szósty i ostatni sprawę adwokata dr. Hofmokl - Ostrowskiego o strzały w sądzie.

Jak w swoim czasie pisaliśmy, Sąd Apelacyjny zniósł wyrok I-ej instancji, skazujący adwokata H. O. na rok twierdzy i uniewinnił oskarżonego od zarzutu usiłowanego zabójstwa por. Jędruszka. Od tego wyroku wniósł prokurator skargę kasacyjną. Ponadto prokurator zastrzegł się przeciwko skazaniu oskarżonego z art. 262 k. k., t. j. za zerwanie posiedzenia publicznego, twierdząc, że w czynie oskarżonego jeżeli nie zabójstwa to w każdym razie dopatrzyć się należy nieposzanowania Sądu.

Podczas rozprawy prokurator Sądu Najwyższego p. Frycz oświadczył, że skargi prokuratora apelacyjnego, co do usiłowania zabójstwa popierać nie może, gdyż skarg takich na innych ustaleniach jak te, które zawiera wyrok apelacyjny, według ustawy opierać nie wolno, że zatem skarga w tym kierunku jest niedopuszczalna, natomiast poparł kasację w kierunku nieposzanowania Sądu.

Po obronie, którą przeprowadził sam oskarżony adwokat Hofmokl - Ostrowski, Sąd Najwyższy przychylił się do wywodów adw. Hofmokl - Ostrowskiego i skargę kasacyjną urzędu prokuratorskiego oddalił, zatwierdzając tem samem ostatecznie wyrok uniewinniający Sądu Apelacyjnego.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14,1°, najniższa 6,6°. W Tatrach było pogodnie, ciepło: Zakopane 11°, Morskie Oko 6°, wiatr halny.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie chmurno, w zachodniej połowie kraju drobne deszcze. Na południu większe przejaśnienia. Ciepło, umiarkowane wiatry południowe, w górach halny.

Szkoła im. Stefana Żeromskiego. Z inicjatywy inspektora szkolnego pow. sandomierskiego, Rada Szkolna Powiatowa w dniu 22 października r. b. nowozbudowaną siedmioklasową szkołę powszechnę w Chobrzanach nazwała Szkołą im. Stefana Żeromskiego. Będzie to trwałem i pięknem uczczeniem stron, o których myślał S. Żeromski do chwil ostatnich, pisząc: „wyżyna między Koprzywnicą, Chobrzanami, Klimontowem — to dla mnie ogród szczęścia, gdyż tam przeżyłem najmilsze lata młodości".

O pełną wagę chleba. Miarodajne władze zwracają uwagę nabywcom pieczywa, aby kupując chleb, zarówno nałęczowski, jak i pytlowy, żądali zważenia go w swej obecności w celu ustalenia dokładnej wagi i żądali doważenia różnicy w razie braku wagi. Bochenki chleba bowiem mają ustalone ceny na ½ i 1 klg. Tymczasem często nie mają one pełnej wagi. Właściciele sklepów nabywają chleb u piekarzy na wagę, a nie na bochenki i oni właśnie odpowiedzialni są za pełną wagę. W wypadkach odmowy sprawdzenia wagi przez sprzedawcę, należy zwracać się do najbliższego posterunku policji w celu spisania odpowiedniego protokułu dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Spis urodzonych w r. 1907. Dziś, w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu sekcji wojskowej Magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej Nr. 1, wejście II w godz. 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 3 komisarjacie, nazwiska których rozpoczynają się od L do P włącznie.

Zebrania kontrolne. Jutro, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1 (5 komisarjat), urodzeni w r. 1899 (nazwiska od F do J włącznie) — w komisji kontrolnej Nr 1 i (4 komisarjat). ur. w r. 1887 (od A do P)— w komisji Nr. 2, mieszczących się w koszarach w Cytadeli, w budynku Nr. 63 oraz (3 komisarjat), ur. w r. 1895 (od Ł do Z) — w komisji Nr. 3 (koszary komp. sztabowej, ul. Ciepła 32); 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (13 komisarjat), ur. w r. 1887 (od K do P) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, w bud. Nr. 79) i (14 komisarjat), ur. w r. 1901 (od A do K) — w komisji Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, bud. Nr. 68); 3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3 (15 komisarjat), ur. w r. 1887 (od A do M)— w komisji w lokalu P. K. U. przy ul. Szerokiej bud. Nr. 1 oraz 4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4 (6 komisarjat), ur. w r. 1896 (od G do Z) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz (8 komisarjat), ur. w r. 1898 (od L do Z) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5).

Wieczór poetycki „Kwadrygi". Dziś w lokalu Polskiego Klubu Artystycznego, z inicjatywy Sekcji Literackiej tegoż Klubu, odbędzie się oczekiwany z dużem zaciekawieniem wieczór poetycki „Kwadrygi" z udziałem autorów: Mieczysława Bibrowskiego, Stanisława Ciesielczuka, Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Stefana Flukowskiego, Zygmunta Łotockiego, Aleks. Maliszewskiego, Władysława Sebyły, Włodzimierza Słobodnika, Niny Rydzewskiej i Tadeusza Zajączkowskiego. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety przy wejściu.

Polskie Tow. Biologiczne. Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Oddziału Warsz. Polskiego Tow. Biologicznego w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krakowskie Przedm. 26).

Wystawa drobiu w Dolinie Szwajcarskiej. Wielka wszechpolska wystawa drobiu połączona z ogólno-krajową wystawą gołębi pocztowych i rasowych, królików i t. d. zapowiada się okazale.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 12 b.m. przed południem w gmachu Doliny Szwajcarskiej przy ul. Szopena Nr. 3.

III ZJAZD STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

odbędzie się dnia 13 i 14 b. m., a nie tak jak było projektowane 12 i 13 b.m.

Zjazd odbędzie się w sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, o godz. 10 rano, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Delegaci, którzy będą chcieli mieć zapewnione noclegi, niech zaraz zgłoszą się listownie do Zarządu Stowarzyszenia, Leszno 53.

TEATR I MUZYKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Atrakcje symfoniczne: „Faust" Liszta, „Żar-Ptak" Strawińskiego i „Ekstaza" Skrjabina pod dyr. E. Kupra. Poranek organowy p. Rutkowskiego. — Wieczór pieśni p. St. Argasińskiej. — Fran. Osborn.

Już pierwsze tematy symfonji Liszta ujawniły doświadczoną rękę dyrygenta. Poszczególne instrumenty odpowiednio rozmieszczone na estradzie nie dały w sumie tak dokuczliwej zazwyczaj przewagi blasze, która w niesymfonicznem naogół dziele Liszta wysuwa się zanadto na plan pierwszy. Część ilustrująca przeżycia Małgosi (Gretchen) była stosunkowo najbledsza, ale nie z winy orkiestry znakomicie przygotowanej, a racz.j z winy samego autora, który był o wiele większym pianistą niż symfonistą. „Żar-Ptak" dodaje zawsze skrzydeł orkiestrze i kapelmistrzowi; jest bardzo piękną bajką symfoniczną, rozwiniętą w czteroczęściową suitę, pełną motywów ludowych rosyjskich ze świeżością i polotem wyzyskanych. Polotu tego ku górze nie brak i „Ekstazie", którą kiedyś p. Kuper zdobywał publiczność ogrodów Sokolnickich pod Moskwą. Wtedy już Skrjabin obudzał entuzjazm — u nas czasem nawet jego „Ekstaza" nie jest w stanie rozgrzać chłodnej atmosfery popołudniowego koncertu niedzielnego.

P. Rutkowski jest uczniem nieżyjącego dziś prof. Surzyńskiego, jest jego uczniem i następcą zarazem. Na palcach możemy wyliczyć koncertujących organistów w Polsce. Koncert organowy — to rzadkość. Tem większa też zasługa p. Rutkowskiego, że zdobywszy dużo wiadomości w stolicy Francji i u L. Vierne'a spożytkowuje je w kraju i sztuką Bacha, Reinbergera, Francka szerzy kult tak zaniedbanego u nas działu muzyki organowej.

Jak zwykle, ciekawy był recital śpiewaczy p. Argasińskiej. Artystka niedawno bawiła w Paryżu, skąd prawdopodobnie przywiozła duży zapas pieśni francuskich najnowszych. Narazie jednak wieczór wypełniały prawie w całości pieśni niemieckie Schumanna, Mahlera, Straussa i in. Cechowało je doskonałe opanowanie środków wokalnych i wogóle artystycznych. P. Argasińska nietyle może lubi ile umie śpiewać.

Z pianistów — prócz Artura Rubinsteina — występował w ubiegłym tygodniu jeden tylko p. Osborn. Młody to jeszcze wirtuoz, nietylko pod względem wieku, ale i ze względu na stopień muzycznego wyrobienia. Ton jego nierówny i mało dźwięczny, wymaga dużej pracy. Koncert A-dur Liszta był zaledwie naszkicowany. Dopiero przyszłość wyżłobi może indywidualne wartości tej gry, dziś jeszcze dopraszającej się przedewszystkiem nauki i zrównoważenia.

H. D.

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej „Złoty kogucik" i „Kupała"

Narodowy
o 8-ej w. „Pan Damazy"

Letni
o 8-ej w. „Dom Warjatów"

Teatr Wielki. Dziś „Złoty kogucik". Przedstawienie uzupełni balet Rogowskiego „Kupała".

Jutro „Aida". W czwartek „Hrabina".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Pan Damazy".

Teatr Letni. Dziś „Dom warjatów". Jutro „Radość kochania".

Teatr Polski. Dziś „Wojna wojnie".

Teatr Mały. Dziś „Koń trojański".

Teatr Praski. Dziś i jutro ostatnie przedstawienia „Karpackich górali".

Operetka Nowości. Codziennie „Paganini".

Rewja w teatrze Nowości. Codziennie rewja p. t. „Jak i gdzie".

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 7 listopada

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124.26 Holandja 359.15. Londyn 43,41½. Paryż 35.00 Praga 26,41½. Szwajcarja 171.82. Włochy 48.72½ Wiedeń 125.85. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93,00. 10% Poż. kolej. 102,75.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 63,50 8% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 —65.00 — 59,00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65,00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00.

Akcje.

Bank Polski 158,00—160,00. — Bank Dyskontowy 132,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 29,00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 95.50. Kijewski 80.00. Siła 105.00 Chodorów 181,00 Czersk 1,18 Gosławice 80.50 Cukier 5.80—5.85 Łazy 0,46. Wysoka 130,00. Nobel 49,00. Węgiel 121.00. 122.00. Firlej 59,00 Cegielski 55.00 51,00,— Lilpop 42,00—41.50 Modrzejów 10.35. Norblin 215.00. Ostrowiec 100.00 99.25. Rudzki 63.00. 29.50 Starachowice 78,25—78,75— Zieleniewski 22.50. Zawiercie 41,50 Żyrardów 19,50. 19,75—19.75 Borkowski 4,15—4.25. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.55—3,50. Parowóz 50,00 — 54.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 103.00 100.00. Michałów 0.65 Ortwein 13.00. Spirytus 32.50—33.00. Haberbusch 157,50 Żegluga 0,54—0.50

Notowania pozagiełdowe
z dnia 7 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,88½.

Akcje — tendencja utrzymana. Bank Polski 159,50. Cukier 5,90—5,95. Węgiel 121,00. Modrzejów 16,45. Lilpop 42,00. Ostrowiec 100,00. Starachowice 78,45 (5,23). Żyrardów 19,50.

Rubli 100 złotem 473. 100 złotych w złocie 172,00. Listy Zastawne złotowe bez zmiany. Obroty akcjami średnie.

Perskie Oko. W końcu b. tygodnia inauguracja rewji p. t. „Miss America".

Teatr „Qui Pro Quo". Kapitalnie bawi się publiczność na rewji „Pstryk".

„Karuzela". Rewja „Może tak?".

„Czerwony As". Codziennie „Jak kochają Warszawianki".

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7,20 i 9,20.

Eldorado. Codziennie rewja „Sprytna Kazia".

Teatr Sztuki Tanecznej (Długa 19). Dziś o godz. 8½ występ baletu plastycznego Tacjany Wysockiej.

Wieczór tańca klasycznego w Filharmonji. W czwartek wystąpi w Filharmonji jeden z wybitniejszych współczesnych przedstawicieli sztuki choreograficznej S. Leontjew.

Z Filharmonji. Na piątkowym koncercie symfonicznym pod dyr. G. Fitelberga poznamy pianistę Edwina Fischera. Część koncertu piątkowego poświęcona będzie pamięci i twórczości Romana Statkowskiego, którego drugą rocznicę zgonu obchodzić będziemy 12 b. m.

Opera na Woli. Z ramienia dyrekcji Opery organizuje się obecnie, jak corocznie, popularne przedstawienia operowe na Woli w wykonaniu czołowych sił artystycznych teatru Wielkiego. Tegoroczny cykl rozpocznie się w sobotę wiecz., 12 b. m., „Halką" w sali szkoły tramwajowej z udziałem p. Mokrzyckiej (rola tytułowa), Dygasa, Romejki, Mossoczego i in.

Dzisiejszy odczyt Luty Nunberg w Konserwatorjum. Dziś o godz. 8 m. 15 w sali Konserwatorjum odbędzie się odczyt Luty Nunberg noszący tytuł „Kino, a gra fortepianowa". Bilety w kasie teatrów miejskich (Orbis).

Cyrk. Dziś program otwarcia.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

WTOREK.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu pracowników umysłowych w Paryżu" (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spr. Zagr. wygł. p. Henryk Rygier). 16.25 — 16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „Możliwości rozwoju pielęgniarstwa w Polsce (Dział „Hygjena i medycyna") wygł. p. Marja Babicka. 17.05 — 17.20 Komunikaty PAT. 17.20 — 17.45 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Przemiana materji w morzach" (Dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. prof. Michał Siedlecki. 17.45 — 19.00 Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: Zofja Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), Leopold Dworakowski (altówka), Aleksander Junowicz (fl.), Józef Ozimiński (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości, wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Obóz w Karpatach" (Dział „Krajoznawstwo") wygł. p. St. Lenartowicz 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais". Księżna Czardaszka, operetka w 3-ch aktach E. Kalmana. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka oraz Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Adam Rapacki i inni. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, PAT., oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ŚRODA.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P.A.T., oraz nadprogram. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P.A.T., oraz nadprogram. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00—16,25. Odczyt p. t. „Wartości wychowawcze teatru szkolnego" — wygłosi insp. J. Cierniak. 16,25 — 16,40. Nadprogram, komunikaty. 16,40 — 17,05. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Łodzie podwodne" — wygłosi prof. dr. St. Górka. 17,05 — 17,20. Komunikaty P.A.T. 17,20 — 17,45. Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17,45 — 18,15. Program dla dzieci. P. W. Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia" (J. Porazińskiej). 18,15 — 19,00. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19,00 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Możliwości powiększenia eksportu jaj z Polski" — wygłosi inż. St. Bobrowski. 20,00 — 20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., sportowy, policyjny, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Z teatrów świetlnych

Palace: „Pokusa".
Pan: „Martwy węzeł".
Splendid: „Zdobywca serc".
Apollo: „Zew morza".
Światowid: „Zdobywca serc".
Wodewil: „Władczyni Atlantydy".
Stylowy: „Noc miłości".
Colosseum: „Romans kapłanki Wschodu". **(W małej sali:** „Deszcz róż").
Corso: „W spelunkach Rio de Janeiro".
Casino: „Siódme niebo".
Filharmonja: „Siódme niebo".
Capitol: „W spelunkach Rio de Janeiro".
Komedja: „Bitwa pod Czuszimą".
Miejski: „Trzej uczciwi hultaje".

DYPLOMATA PRZED SĄDEM



B. poseł estoński w Moskwie, Birk, stanął niedawno przed sądem swego kraju pod zarzutem działania na szkodę Estonji za namową Sowietów. Na sprawie okazało się, że Birk padł ofiarą szantażu i intryg i nie wykazał dość odporności. Został uniewinniony, lecz jednocześnie zwolniony ze służby państwowej.

PRZYWÓDCA RADYKAŁÓW FRANCUSKICH



Na niedawno odbytym kongresie radykałów socjalistycznych w Paryżu obrany został przewodniczącym partji przywódce lewicy radykalnej Daladier, który jest zwolennikiem porozumienia wyborczego z socjalistami.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

ZE SPORTU

INNE MECZE W WARSZAWIE.

Prażanka — Victoria 4:2 (2:2). Zawody towarzyskie na boisku 36 p.p. Zasłużone zwycięstwo klubu strzeleckiego, dla którego bramki zdobył Michałowski. Dla pokonanych goale uzyskali: Wiktorzak i Szweryn. Przedmecz Victoria II — Prażanka II 4:2 (2:).

W. K. S.—Świt 2:0 (0:0). Zawody o mistrz. Ligi Okręgowej. Po tych zawodach, mistrzem Warsz. Ligi Okręgowej został definitywnie 9 p. a. c., mając zaledwie 1 punkt stracony przed 22 p. p., W. K. S. i Świtem.

Orkan — 1 p. radjotelegr. 5:0 (2:0). Zdecydowane zwycięstwo drużyny A-klasowej, dla której bramki zdobyli Zbyszewski (3) i Jarzyna (2).

Polonia II — Legja II 1:0 (0:0). Polonja wzmocniona Nowikowem, Maderskim i Puchniarzem.

ZAKAZ PRZECHODZENIA GRACZY Z P. Z. P. N. DO LIGI.

Podczas posiedzenia komisji porozumiewawczych PZPN-u i PLPN. postanowiono, że z dniem 4 listopada nie wolno graczom przechodzić z klubów związkowych do ligowych (i odwrotnie) bez otrzymania zwolnienia. Zakaz ten położy nareszcie kres anormalnym stosunkom w piłkarstwie polskiem.

Dwieście meczów w jednej drużynie.

W niedzielę dwaj znani piłkarze stołeczni Jung (Warszawianka) i Grabowski (Polonja) obchodzili rzadki jubileusz grania dwusetnego meczu w swych drużynach.

Warszawianka gra w sobotę z Makabi.

Warszawianka rozegra w sobotę o godz. 14 (prawdopodobnie na boisku Skry) mecz towarzyski z miejscową Makabi.

NASI ZAPAŚNICY W BUDAPESZCIE.

Podczas ciężkoatletycznych mistrzostw Europy (amatorskich), rozgrywanych w Budapeszcie, Ziółkowski (waga piórkowa) pokonał błyskawicznie, bo w pierwszej minucie Vordowica (Jugosławja). W wadze średniej Gałuszka został pokonany przez Włocha Bornaseura na punkty, zaś w wadze ciężkiej Cieniewski uległ Węgrowi Bodo.

A zatem do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się z Polaków jedynie Ziółkowski (waga piórkowa) oraz Błaszczyca (waga lekka).

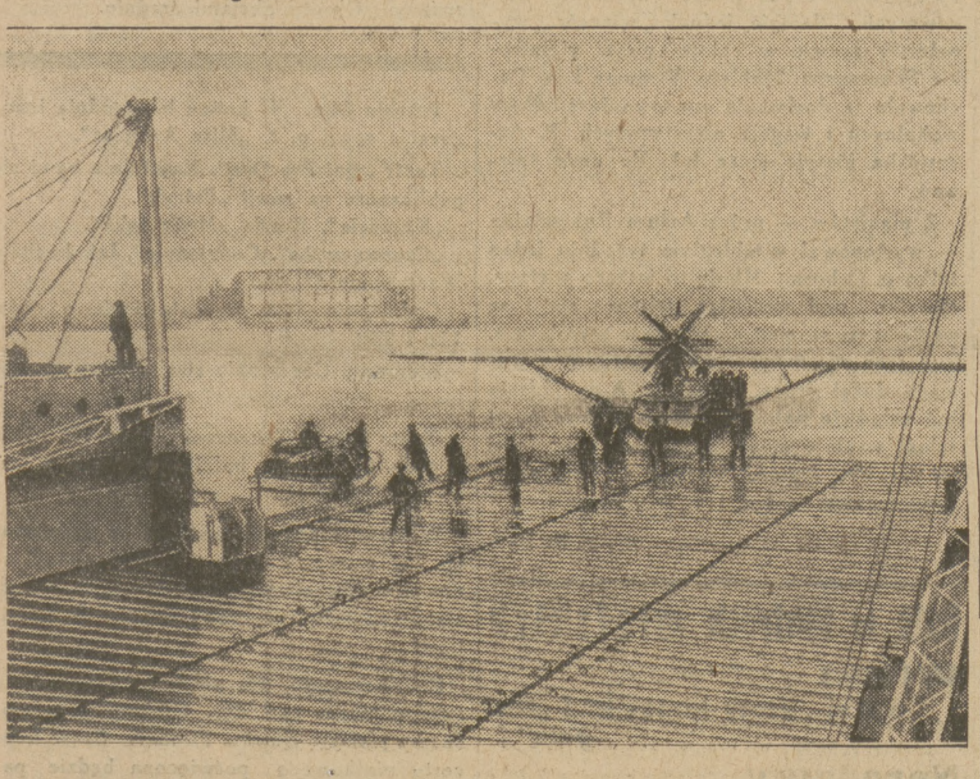
MECZ W. S. H. — POLITECHNIKA.

W piątek, dnia 11 b. m., o godz. 14 w Agrykoli rozegrany zostanie doroczny mecz piłkarski o puhar przechodni „IV Tygodnia Akademika" pomiędzy reprezentacjami Wyższej Szkoły Handlowej i Politechniki. W razie zwycięstwa W. S. H. — puhar zdobywają Handlowcy na własność. W roku jednak bieżącym faworytem jest zespół Politechniki.

ORYGINALNY BIEG SZTAFETOWY.

Onegdaj odbył się w Poznaniu oryginalny drużynowy bieg rozstawny o nagrodę wędrowną Pozn. Zw. Publ. Sportowych. Drużyny miały prawo wystawić dowolną ilość zawodników, najwyżej jednak 15-tu. Dystans wynosił 10 klm. na bieżni, t. j. 22 okrążenia. Bieg wygrała lekko drużyna Warty, której ostatni zawodnik przerwał taśmę w czasie 28 m. 36,5 sek. Drugie miejsce zajęła drużyna A.Z.S. Warta, mając najliczniejszy zastęp biegaczów na każdy dystans, miała w tym roku łatwe zadanie, odrazu też wysunęła się na czoło zawodników i prowadziła cały czas. W czasie tego biegu zawodnik Sokoła, Ratajczak, pobił dotychczasowy rekord okręgowy na 2000 mtr., uzyskując czas 6 m. 24 sek., t. j. o 33 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

PŁYWAJĄCA PRZYSTAŃ DLA SAMOLOTOW



W Niemczech buduje się pływający dok dla lądowania samolotów. Zapomocą pomp opróżnia się beczki pod dokiem i wtedy dok podnosi się dla przyjęcia samolotu. Po napełnieniu beczek dok pogrąża się w wodę — i hydroplan znajduje się na wodzie.

OTWARCIE NOWEGO KANAŁU W HOLANDJI



W obecności królowej Holandji, Wilhelminy i księcia-małżonka odbyło się oficjalne otwarcie kanału między rzekami Maas i Waal, w którym będą mogły pływać okręty do 2000 ton pojemności. Na zdjęciu widać obok królowej ministra komunikacji rzecznej, Van der Vegta, za nimi idzie książę Henryk.

ALEKSANDER SINIEGUB 8)

OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

Lecz ciąg dalszy był znacznie krótszy. Komisarz wojenny wyraził przekonanie, że towarzysze - obywatele junkrowie okażą się równie dzielnymi obrońcami sprawy Rewolucji, jakimi byli na froncie ci towarzysze - obywatele oficerowie, którzy poprzednio ukończyli tę rodzimą jego szkołę.

— Tak, tak, pan ma rację, panie Komisarzu wojenny — zgodziłem się z nim w tym ustępie jego przemówienia.

— Aleksandrze Piotrowiczu — zwrócił się do mnie kapitan Galjewski — widzę, że ta mowa bardzo się panu podoba; ale wie pan, kto to taki? To — jeden z dawnych profesorów fortyfikacji polowej w naszej szkole. Ni krzty talentu, a jednak potrafił szybko zrobić karjerę. Pan, prawdopodobnie, słyszał także o podręczniku fortyfikacji polowej, wydanym niedawno przez Jakowlewa, Bartoszewicza i przez niego. Narysował w tej książce Jakowlewskiego wyrobu kilka szkiców, ściągniętych skądś z frontu. Poczem powziął o sobie mniemanie, jakgdyby o jakim profesorze akademji.

No, już pan zaczyna, kapitanie—wtrącił się do rozmowy porucznik Skorodziński. Znam dobrze porucznika Stankiewicza — nadzwyczaj miły i wrażliwy człowiek. Prawda, zapaleniec z niego, ale zapaleniec szczery. A że zrobił karjerę — to nic dziwnego. Jego przyjaciele partyjni stoją u steru i oczywiście nie zapominają o swych poplecznikach — dokończył odchodząc Skorodziński.

— Też karjerę zrobi — kiwnął w jego stronę mój mówca, lecz widząc, że całkiem nie reaguje na jego wiadomości, umilkł.

— Bardzo mi przyjemnie spotkać się z panami — łagodnie się uśmiechając i porywczo ściskając ręce swych byłych kolegów ze szkoły, naturalnie i szczerze witał się Komisarz wojenny.

— Przybywam wprost z Kwatery Głównej — mówił dalej. — Co za różnica z petersburskiemi nastrojami. No, ale nic nie szkodzi... spodziewam się, że szybko usuniemy wszelkie tarcia i panowie będziecie mogli wrócić do bardziej pokojowej kontynuacji waszej owocnej i pożytecznej pracy. Wasi byli wychowankowie dzielnie spisują się na froncie i piechota bardzo ich ceni...

— Włodzimierz Stankiewicz — Komisarz wojenny wyciągnął wreszcie rękę i do mnie.

— Aleksander Siniegub — przedstawiłem się tym samym tonem.

— To nasz nowy oficer, niedawno z frontu — niewiadomo po co dodał porucznik B.

— Tak, widzę wśród panów nowe twarze — odpowiedział mu Komisarz wojenny.

— Aleksandrze Piotrowiczu — zawołał mię Skorodziński.

— Co pan powie? — odwróciłem się do spieszącego ku mnie porucznika.

— Komendant szkoły pana wzywa. Jest robota. Szczęśliwiec — uśmiechając się życzliwie, zakomunikował mi rozkaz komendanta szkoły.

— A gdzie komendant? — spytałem uradowany.

— O, tam, koło grupy z Bagratunim, przed sztabem — wskazał mi porucznik.

— Niech się pan zgłosi do Komisarza wojennego przy Głównem Dowództwie, porucznika Stankiewicza — powiedział mi komendant, podkreślając tytuł służbowy porucznika, miękko, lecz we właściwy mu szczególny sposób, dzięki któremu rozkazy jego zyskiwały w oczach podwładnego specjalne znaczenie.

— Ach, pan tu — ciągnął dalej, zwracając się już do Komisarza wojennego, który zbliżył się w tej chwili — oto zgodnie z pańskiem życzeniem i z rozkazem Sztabu, oddaję do pańskiej dyspozycji półkompanję junkrów pod komendą porucznika Sinieguba. Daję panu najbardziej doświadczonego oficera, który niedawno przybył do naszej szkoły z frontu.

— Spodziewam się, poruczniku — zwrócił się do mnie znów komendant szkoły — że pan rozumie zaszczyt odbierania poleceń bezpośrednio od pana Komisarza wojennego, które wykonywać pan będzie jakby moje osobiste rozkazy —patrząc mi przenikliwie w oczy, dodał komendant szkoły.

— Rozkaż, panie pułkowniku. Którą półkompanję mam wziąć?

— Kapitan Galjewski otrzymał rozkaz i on wyznaczy.

— Rozkaz. Czy mogę iść?

— Tak, z Bogiem — wesoło odparł komendant szkoły, wyciągając dłoń i, dając dwa kroki naprzód, przysunął się tuż do mnie i nagle zniżając głos, rzekł pośpiesznie. — Sprawa bardzo poważna. Proszę skupić całą uwagę. Proszę jaknajczęściej przysyłać meldunki do mnie i do kapitana Galjewskiego—i zwykłym już tonem ciągnął dalej. — O wszelkie wskazówki prosić pana Komisarza wojennego. No, pomyślności. A proszę oszczędzać junkrów — zwolnił mię komendant szkoły.

— Panie Komisarzu wojenny — począłem, odwracając się do Komisarza i salutując go — porucznik Siniegub z rozkazu komendanta Petersburskiej szkoły chorążych wojsk inżynieryjnych, melduje się posłusznie do dyspozycji.

— Bardzo mi miło — odsalutowując — odpowiedział uprzejmie Komisarz — proszę natychmiast zaczynać. I tak zmarnowaliśmy zbyt wiele czasu — spoglądając nerwowo na zegarek zrobił uwagę Komisarz.

— Rozkaz. Czy mogę uszykować junkrów, dokąd pan Komisarz każe ich prowadzić i co będzie ich zadaniem.

— Będę z panem. Pójdziemy do Pałacu Maryjskiego dla obrony obradującego tam Przedparlamentu, gdyż według otrzymanych informacyj, przygotowuje się obstrukcja i zamach na obradujących. Proszę coprędzej uszykować junkrów.

— Rozkaz — i przejęty koniecznością pośpiechu biegiem pomknąłem do bataljonu.

Aleksandrze Piotrowiczu, — powitał mię porucznik Mejsner — pańska półkompanja gotowa. Ja mam dowodzić drugą półkompanją, stanowiącą rezerwę waszą.

— I, moi drodzy, jeśli trzeba, wezwijcie mię jaknajprędzej — z ożywieniem prosił porucznik.

— Dziękuję, dobrze, musowo. Poczekajcie, będzie kupa roboty. A co, wydadzą nam naboje? — nagle z przerażeniem uprzytomniłem brak tej soli naszego istnienia.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.